

Z większą troską
do problemów
mieszkańców

STR. 2

Uwaga na populizm

STR. 3

Skąd się biorą
pieniądze w budżecie
miasta

STR. 4

Cała prawda
o podwyżkach cen
ciepła

STR. 6

Jak się dziś żyje
w odremontowanych
blokach socjalnych?

STR. 9

Nr 9/379
Rok wydania 17

Nad Zagrożdżonką

PISMO SAMORZĄDOWE

ISSN 1426-8590

Pismo bezpłatne

PIONKI | MAJ 2023 r.

Majowe dni...

KONSTYTUCJA RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Preambuła

W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny, odzyskawszy w 1989 roku możliwość suwerennego i demokratycznego stanowienia o Jej losie, my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł, równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski, wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach, nawiązując do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej, zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponadtysiącletniego dorobku, złączeni więzami wspólnoty z naszymi rodakami rozsiętymi po świecie, świadomi potrzeby współpracy ze wszystkimi krajami dla dobra Rodziny Ludzkiej, pomni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane, pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie, a działaniu instytucji publicznych zapewnić rzetelność i sprawność, w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem, ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot. Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali, wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej.

Urząd - Obywatel

Z WIĘKSZĄ TROSKĄ DO PROBLEMÓW MIESZKAŃCÓW

Każdego dnia bezpośrednio do burmistrza oraz do mnie jego zastępcy, zgłaszają się mieszkańcy miasta z różnymi problemami. Głównymi tematami rozmów są zazwyczaj dwa najważniejsze od lat zagadnienia – praca oraz mieszkania, choć nie brakuje również rozmów o ubóstwie rodzin, rosnącym zapotrzebowaniu na polepszenie infrastruktury przed budynkami wielorodzinnymi czy miejscach w żłobkach i przedszkolach.

Każdy mieszkaniec traktowany jest przez nas w sposób indywidualny, bo obok ludzkich problemów nie można przejść obojętnie. Staramy się każdemu ze zgłaszających się do nas osób pomóc lub znaleźć jak najlepsze rozwiązanie dotyczącej sprawy, z którą się zgłasza. Kwestia mieszkań komunalnych bądź socjalnych, to problem, z którym miasto boryka się od wielu lat, bowiem od bardzo dawna w naszym mieście nie rozwija się żadne budownictwo wielorodzinne. Zasoby mieszkaniowe, zresztą niewielkie, które znajdowały się w gestii miasta, zostały wyprzedane dotychczasowym najemcom i nikt nie podejmował starań, by je powiększać.

Dopiero w tej kadencji powstały plany – najpierw budowy bloku komunalnego, a teraz nowoczesnego osiedla z mieszkaniem na wynajem z możliwością dojścia do własności. Budowa bloku komunalnego spotkała się z brakiem przychylności ze strony grupy radnych miejskich, którzy uznali, iż miasto nie stać na taką inwestycję, nawet korzystając ze wsparcia z programów pomocowych dotyczących budownictwa wielorodzinnego. Pojawiła się, więc koncepcja skorzystania z ciekawej propozycji firmy zewnętrznej, która dostrzega potencjał i walory miasta Pionki, i chce wybudować na terenach po byłym tartaku (ul. Augustowska/dr M. Garszwo) nowoczesne osiedle wraz z galerią handlową, którego budowa rozpocznie się jeszcze w tym roku.

Inne, codzienne problemy, jakimi jest chociażby modernizacja chodnika czy budowa parkingu lub placu zabaw, a nawet zagospodarowanie terenu zielone-

go wokół budynków wielorodzinnych, to równie częsty temat rozmów. I choć staramy się, na co dzień rozwiązywać je niemalże na bieżąco, to jednak warto zaznaczyć, iż są to sprawy, które powinny być kierowane do komisji skarg, wniosków i petycji, która została powołana m.in. właśnie w celu rozwiązywania takich spraw. Jednak echa braku reakcji tej komisji na wpływające do niej pisma mieszkańców, zniechęca osoby zainteresowane do jakichkolwiek prób podjęcia rozmów z radnymi. Wolą swoje problemy zgłaszać bezpośrednio do Burmistrza, licząc na skuteczne działanie. Niemniej to właśnie odpowiednie komisje w radzie miasta są powołane do życia po to, by wysłuchiwać postulatów mieszkańców i starać się znaleźć najlepsze rozwiązanie, które później znajdzie swoje odzwierciedlenie w budżecie miasta. Bowiem to radni miejscy mają realny wpływ na kształt wydatków miasta, poprzez podejmowane przez nich uchwały, następnie realizowane przez władze miasta.

Niestety, ale najwyraźniej przedstawiciele mieszkańców, zasiadający w komisji skarg, wniosków i petycji, mówiąc delikatnie zbyt opieszale podchodzą do pełnionych obowiązków. I tak np. petycje czy wnioski wpływające do tej komisji nie są w ogóle rozpatrywane lub przez wiele miesięcy nie ma żadnej reakcji ze strony jej przewodniczącego, by zwołać spotkanie w celu omówienia i rozwiązania problemu, z jakim zgłosili się mieszkańcy miasta. Tu przykładem może być petycja złożona przez mieszkańców w kwietniu 2022 roku, związana z budową placu zabaw, która

była omawiana w czerwcu, a swój finał znalazła dopiero pod koniec grudnia 2022 r. Tyle miesięcy autorzy petycji oczekiwali na reakcję ze strony rady miasta. Mieszkańcy mają również utrudniony kontakt ze swoimi przedstawicielami w radzie, gdyż decyzją jej przewodniczącego, dyżury radnych zostały zawieszane na czas nieokreślony. Spowodowane było to wprowadzeniem ograniczeń w bezpośrednich kontaktach z powodu pandemii COVID-19.

Tyle tylko, że w prawie wszystkich urzędach mających bezpośredni kontakt z ludźmi – dawno już wrócono do normalnych spotkań i dyżurów. Czy jest ktoś w stanie wytłumaczyć, dlaczego nie dotyczy to naszego miasta? Dyżury radnych i spotkania z mieszkańcami to przecież ich ustawowy obowiązek!

W tej sytuacji zachęcam gorąco mieszkańców by zgłaszali się nadal ze swoimi problemami do Burmistrza czy bezpośrednio do Wiceburmistrza miasta, bo tylko taka forma kontaktu pozwoli na szybkie i konkretne rozwiązanie wielu problemów, także tych drobnych, codziennych, które utrudniają życie. Jednocześnie prosimy również mieszkańców o wyrozumiałość, gdyż wiele spraw, najczęściej dotyczących modernizacji dróg, nie jesteśmy w stanie rozwiązać „od ręki” – potrzebna jest na to zgoda większości radnych, którzy decydują o wprowadzeniu do budżetu nowych wydatków, nawet po zgłoszeniu propozycji przez burmistrza miasta. Uważamy jednakże, iż o każdym problemie warto rozmawiać i podejmować starania o jego rozwiązanie, bo każda z tych spraw nawet z pozoru błacha wymaga podejścia do jej powiązania ze starannością, bo przecież to jest głos czy opinia ludzi, mieszkańców naszego miasta, którzy po to dokonali wyboru radnych, aby reprezentowali ich interesy.

Kamila Kaczorowska
Wiceburmistrz m. Pionki

Zaproszenie na ekologiczny piknik rodzinny

ABY ŻYĆ W ZGODZIE Z NATURĄ

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Pionkach w tym roku bierze udział w programie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie pod nazwą „Ekologiczny piknik rodzinny”, na który otrzymała dotację w wysokości 30 tys. złotych.

Celem tego programu jest aktywne działanie na rzecz środowiska oraz pogłębianie wiedzy i wrażliwości ekologicznej na terenie województwa mazowieckiego.

To niecodzienne wydarzenie odbędzie się 31 maja 2023 r. w godz. 14.00-18.00 na placu szkolnym PSP nr 2. Poprzez udział w pikniku uczestnicy pogłębią swą wiedzę z zakresu: ochro-

ny powietrza, ochrony wody, segregacji odpadów, dowiedzą się czym jest bioróżnorodność, recykling, OZE. Na dostępnych stanowiskach edukacyjnych poznają jak można być eko na co dzień i jak zmienić swoje codzienne nawyki, aby żyć w zgodzie z naturą. Wszystkich przybyłych na piknik czeka mnóstwo atrakcji i różnorodnych działań: sadzenie roślin antysmogowych, dekorowanie doniczek z terakoty, malowanie na plastrach drewna, odbywanie cyfrowej wspinaczki i podziwianie piękna otaczającego świata z bardzo wysoka, tworzenie eko biżuterii, wykonanie lawendowych mydełek, gry i zagadki ekologiczne z nagrodami. Uatrakcyjnieniem pikniku dla najmłodszych dzieci będzie zestaw zamków dmuchanych.

Na zakończenie imprezy odbędzie się losowanie wartościowej nagrody głównej – niespodzianki.

Zapraszamy mieszkańców miasta na „Ekologiczny piknik rodzinny” do PSP nr 2 w Pionkach.

Na co warto się wybrać

KALENDARIUM NADCHODZĄCYCH IMPREZ MIEJSKICH

Już w najbliższym czasie Burmistrz Miasta Pionki Robert Kowalczyk i jednostki podległe zapraszają na liczne wydarzenia:

- 29 kwietnia od godz. 15:00 plac manewrowy OSP – Dzień Strażaka – piknik,
- 3 maja godz. 17:00 MOK ul. Zakładowa 5 – premiera filmu „DOZACHEM – najmłodsze dziecko Pronitu”, bez rezerwacji miejsc,
- 8 maja – parada ulicami miasta z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie,
- 8-14 maja – Tydzień Bibliotek – warsztaty dla dzieci w Czytelnii Plenerowej w Parku Miejskim Błonia,
- 20 maja – Motokropla – ogólnopolska akcja krwiodawstwa organizowana przez zrzeszonych motocyklistów na rzecz ofiar wypadków komunikacyjnych,
- 25 maja – Szkoła Muzyczna I Stopnia w Pionkach – koncert z okazji Dnia Matki i Ojca,
- 27 maja – mecz piłki nożnej Ambasada Rwandy-Biznesmeni (Stadion Miejski),
- 31 maja w godz. 14.00-18.00 – plac szkolny PSP nr 2 – Ekologiczny piknik rodzinny,
- 4 czerwca – festyn miejski z okazji Dnia Dziecka – Staw Górny w Pionkach,
- 6 czerwca – XVI Zawody Sportowe dla Osób Niepełnosprawnych – Ogródek Jordanowski,
- 10-11 czerwca – Turniej Dart Pionki,
- 21 czerwca – III Koncert Plenerowy „Gramy i Śpiewamy co chcemy, na czym chcemy i z kim chcemy” – Szkoła Muzyczna I Stopnia w Pionkach,
- 21 czerwca – XVI Regaty Kajakowe Osób Niepełnosprawnych – Staw Górny,
- 24 czerwca – XXV Sobótki, Janki, Wianki.

Szczegółowe informacje o nadchodzących wydarzeniach będą sukcesywnie pojawiać się w telewizji lokalnej Kurier Pionkowski, gazecie samorządowej „Nad Zagożdżonką”, stronach miejskich instytucji oraz na tablicach ogłoszeń.

Już dziś serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców do udziału w festynie miejskim z okazji Dni Pionek, który odbędzie się nad Stawem Górnym w dniach 4-6 sierpnia.

Tworzymy filię żłobka miejskiego

„WESOŁY PAJACYK”

Gmina Miasta Pionki otrzyma wsparcie finansowe w ramach Programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „MALUCH+” 2022-2029. Miasto wystąpiło z wnioskiem o kwotę ponad 1.400.000,00 zł na utworzenie filii funkcjonującego już w naszym mieście Żłobka Miejskiego „Wesoły Pajacyk”.

W tym celu planowana jest przebudowa i adaptacja budynku mieszkalnego przy ulicy Elizy Orzeszkowej 12, który ostatnio był siedzibą Hufca ZHP. Inwestycja powstanie w ciągu maksymalnie trzech lat.

Program rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „MALUCH+” 2022-2029 to kolejna zmodyfikowana edycja Programu, której celem jest wsparcie gmin w tworzeniu i funkcjonowaniu nowych miejsc opieki nad dziećmi do lat 3. Łączny budżet programu w skali kraju wynosi 5,5 mld zł. Przeznaczenie tak wysokich środków na realizację programu możliwe było dzięki zintegrowaniu środków europejskich – środki z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności (KPO) oraz z programu Fundusze Eu-

ropejskie dla Rozwoju Społecznego (FERS) finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, a także ze środków budżetu państwa.

Zgodnie z założeniami Programu każdej gminie w Polsce zostały przydzielone środki na tworzenie i funkcjonowanie miejsc opieki według algorytmu, w którym uwzględniona została sytuacja gmin wynikająca ze statystyk.

Naszej Gminie przydzielono środki z KPO na utworzenie 22 miejsc. Jednakże, z uwagi na zwiększone zapotrzebowanie zgłaszane przez mieszkańców Pionek zgłosiliśmy chęć utworzenia 40 miejsc opieki nad dziećmi do lat 3 ze środków KPO. Obecnie czekamy na decyzję o wysokości przydzielonych środków.

Kolejny, trudny rok

UWAGA NA POPULIZM

Moje trzynastoletnie doświadczenie w pracy samorządowej pokazuje, że tak trudnej sytuacji finansowej w historii władz terenowych jak w bieżącym roku jeszcze nie było. Zdarzały się oczywiście lata chude, ale po nich następowało ożywienie, dzięki finansowanym programom rządowym oraz konkursom finansowanym przez Unię Europejską. Sytuacja, w jakiej w bieżącym roku znalazły się wszystkie samorządy terytorialne to rezultat dwóch czynników.

PO PIERWSZE – POLITYKI PAŃSTWA

Najwięcej samorządy straciły na zmianach podatkowych (obniżenie stawki PIT, zerowy podatek dla młodych), co zmniejszyło wpływy do lokalnych budżetów. Decyzję podjęto autorytatywnie w błyskawicznym tempie nie rekompensując w żaden sposób poniesionych strat. A są one poważne i dotkliwe. Samorządy zmuszone zostały do rozpaczliwego poszukiwania środków na przykład na dokończenie miejskich inwestycji, cięć budżetowych w tak ważnych dziedzinach jak niedoinwestowana służba zdrowia, oświata, czy gospodarka komunalna nie mówiąc już o wydatkach na kulturę czy sztukę. Swoją drogą chwilowe załatanie owych dziur w budżetach samorządów było prawdziwą sztuką. Związek Miast Polskich oblicza, że na tych zmianach takie miasto jak Pionki posiadające budżet około 100 milionów złotych straciło 7,5 miliona złotych.

Jednocześnie rząd kontynuował przekazywanie nowych zadań samorządom bez ich zabezpieczenia finansowego i logistycznego. Tutaj wskazać należy przede wszystkim zadania wynikające z pandemii, ale także takie jak chociażby przysłowiowa sprzedaż węgla. Staliśmy się ostatnią deską ratunku, która miała wybawić z opresji nieudolne służby państwowe i ułatwić życie mieszkańcom miast i gmin.

Kolejny problem to samorządowa oświata, do której lokalne samorządy zaczynają dokładać 50 i więcej procent

z własnych budżetów. W przypadku naszego miasta to kwota 13 milionów złotych, którą tak naprawdę powinniśmy otrzymać od państwa, bo w większości stanowi ona wypłatę należnych pensji nauczycielom i pracownikom oświaty.

Oddzielne zagadnienie to inflacja i wzrost stóp procentowych. I tutaj ekonomii nie da się oszukać, bo obsługa zadłużenia kosztuje nas dwukrotnie więcej niż w latach poprzednich, a wzrost cen, szczególnie energii, rujnuje budżety samorządowych jednostek kultury i sportu, a także spółek komunalnych.

PO DRUGIE – KRÓTKOWZROCZNOŚĆ NASZYCH MIEJSKICH RADNYCH

Ostatni rok to trudny czas dla domowych budżetów. Każdy z nas z dnia na dzień obserwuje podwyżki cen podstawowych produktów żywnościowych, usługowych, czy energetycznych. Tym bardziej ciężko wysupłać z domowego budżetu dodatkowe pieniądze na pokrycie wzrastających opłat za odpady komunalne, czy podatek od nieruchomości. **Warto jednak wiedzieć, że samorządy starają się swoimi budżetami gospodarować oszczędnie a podwyżki nie wynikają ze złej woli czy rozrzutności, a tylko i wyłącznie z faktu, iż zadania, które muszą wykonywać droższą z każdym niemal dniem. To właśnie dlatego większość samorządów w naszym regionie, bo aż 95%, w ostatnim czasie zmuszone było**



do nieznacznego zwiększenia opłat za wywóz odpadów komunalnych, czy podniosło podatek od nieruchomości.

W naszym mieście podwyżka opłat na poziomie 4 złotych i podatku na poziomie 10% dałoby w tym roku dochody prawie 1 miliona 700 tysięcy złotych, co sprawiłoby, że do opłacenia tych życiowo ważnych usług komunalnych, nie trzeba byłoby zabierać pieniędzy planowanych na inne także pilne potrzeby inwestycyjne w mieście, co znacznie ułatwiłoby wywiązywanie się samorządu ze swoich obowiązków stosunku do mieszkańców. Brak tej kwoty niestety przełoży się na odłożenie w czasie np. remontów i budowę nowych dróg, mniejszej liczby parkingów czy chodników. A wszystko wskazuje na to, że tych podwyżek nie da się niestety uniknąć. Tym bardziej trudno zrozumieć działania niektórych naszych pionkowskich radnych, że troszcząc się o zwiększenie dochodów w naszym budżecie, w niektórych przypadkach świadomie zwiększają wydatki w myśl zasady, „bo my tak chcemy” i gotowi są nawet serwować „prezenty” dla innego samorządu. Jak można to nazwać, jeśli nie zwyczajnym populizmem?!

Zwróćmy uwagę na to, że populiści dużo mówią o problemach, ale prawie nigdy nie proponują adekwatnych rozwiązań.

Wspomniane elementy składają się obecnie na trudny rok finansów samorządowych. Z jednej strony mamy uszczuplenie dochodów, zaś z drugiej potężny wzrost kosztów funkcjonowania. Taka sytuacja powoduje, że bardzo trudno przygotować inwestycje miejskie, bo w budżetach gmin zaczyna brakować na wkład własny w ramach programów zarówno rządowych jak i samorządowych. Dlatego tak bardzo potrzebne są nam środki na inwestycje, szczególnie te środki z KPO i polityki spójności. Warto przypomnieć, że do wydania od prawie dwóch lat byłoby nawet 107 miliardów złotych w postaci dotacji i prawie 52 miliardy złotych w formie preferencyjnych pożyczek, co mogłoby dać około 43 milionów w formie dotacji na gminę i około 21 milionów w formie preferencyjnych pożyczek na gminę. Oczywiście są to uproszczone wyliczenia, ale pokazują skalę strat z ostatnich dwóch lat.

Wszyscy dobrze wiemy, że mamy do rozwiązania wiele bardzo poważnych problemów takich jak:

- energetyka, a skrótoowo warto powiedzieć, że powinniśmy dążyć do tzw. samodzielności energetycznej,
- odpady komunalne, to przede wszystkim wprowadzenie systemu kaucyjnego, czy wprowadzanie efektywnych sposobów utylizacji odpadów,
- mieszkania, bo w XXI wieku każdy powinien mieć swoje cztery kąty (bez względu na status finansowy), w których będzie czuć się bezpiecznie,
- nowoczesny transport publiczny, to nie tylko nowoczesny publiczny tabor, ale także urządzenie przestrzeni ułatwiających przemieszczanie się transportem publicznym.

Nasze miasto nie jest w tym całym chaosie ekonomicznym zieloną wyspą. Podobnie jak inne samorządy staramy się gospodarować środkami najlepiej jak potrafimy. Dla mnie, jako burmistrza najważniejsi są ludzie i ich problemy życiowe. Możemy zbudować mniej dróg, chodników, czy parkingów, ale musi wystarczyć także na pensje dla tych, którzy pracują w instytucjach miejskich na rzecz wszystkich mieszkańców.

Robert Kowalczyk

Bądź patriotą swego miasta

ROZLICZ SWÓJ PIT W NASZYM MIEŚCIE!

Mieszkaś w Pionkach? Jeśli tak pamiętaj, aby rozliczyć swój PIT w naszym mieście. Wystarczy, że w deklaracji podatkowej w sekcji A – MIEJSCE I CEL SKŁADANIA ZEZNANIA – wskażesz Pierwszy Urząd Skarbowy w Radomiu. Niech pieniądze z Twojego podatku wrócą do Ciebie!

**MIESZKAŃCU, ROZLICZ SWÓJ PIT BEZPIECZNIE!
NA STRONIE PORTALU RZĄDOWEGO
[HTTPS://WWW.PODATKI.GOV.PL/PIT/E-DEKLARACJE-PIT/](https://www.podatki.gov.pl/pit/e-deklaracje-pit/)
ROZLICZYSZ SWOJĄ DEKLARACJĘ ROCZNĄ PIT
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU.**

Pamiętaj, aby w sekcji A deklaracji wskazać Pierwszy Urząd Skarbowy w Radomiu. Dzięki temu pieniądze wrócą do budżetu miasta, a Ratusz przeznaczy je na kolejne inwestycje w naszym mieście. Jeśli mieszkasz w naszym mieście od niedawna zgłoś aktualizację swojego

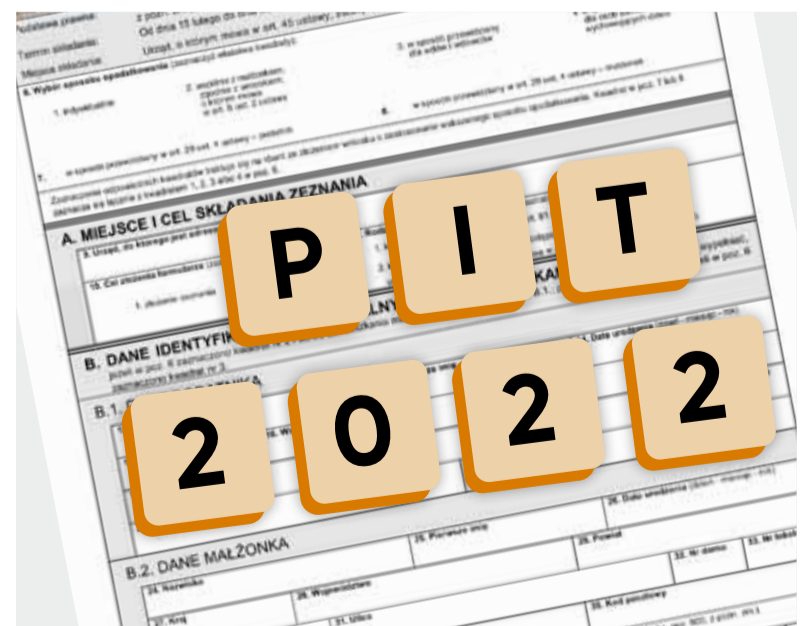
miejsca zamieszkania. W tym celu wypełnij i złóż dodatkowo formularz ZAP-3.

Jesteś zameldowany w innym miejscu niż w miejscu zamieszkania? Nie wiesz gdzie i jak rozliczyć swój PIT za 2022? Dla deklaracji PIT to bez znaczenia. Zgodnie z obowiązującym pra-

wem podatnik rozlicza swój PIT w urzędzie skarbowym docelowym dla miejsca zamieszkania na moment składania deklaracji (niezależnie od miejsca zameldowania). Zatem, jeśli mieszkasz w mieście Pionki, to w sekcji A deklaracji PIT wskaż Pierwszy Urząd Skarbowy w Radomiu.

Czy wiesz, że Twój podatek PIT jest dzielony proporcjonalnie pomiędzy skarbem państwa (61,66%), a budżetem naszego miasta (38,34%)? Część Twojego podatku PIT zostanie przekazana do budżetu gminy, ale musi zostać spełniony jeden warunek – Twój podatek PIT musi zostać rozliczony w naszym mieście!

Zostawiasz swój podatek w Pionkach? Jesteśmy z Ciebie dumni. Twoje pieniądze idą m.in. na budowę placów zabaw, dróg czy obiektów sportowych. Dzięki nim nasze miasto się rozwija!





Maleją wpływy – rosną koszty

SKĄD BIORĄ SIĘ PIENIĄDZE W BUDŻECIE MIASTA?

Każda rodzina, firma, instytucja, gmina czy państwo ma swoje dochody i wydatki. Ich zestawienie nazywamy budżetem. Budżet miasta Pionki uchwalany jest corocznie i stanowi podstawę gospodarki finansowej samorządu z określeniem podstawowych źródeł i wielkości dochodów oraz zadania, na które zostaną one przeznaczone.

Działalność każdej gminy, w tym oczywiście finanse są jawne, a więc każdy ma prawo wiedzieć, jak wygląda sytuacja finansowa miejscowości, w której mieszka, ile jest pieniędzy w budżecie i na co są wydawane. Każdy mieszkaniec może również zgłaszać uwagi do budżetu poprzez radnych miejskich lub bezpośrednio do burmistrza. Plan budżetowy uchwalany jest przez radę, a jego realizacją zajmuje się burmistrz.

Ale skąd się biorą pieniądze w budżecie? To pieniądze pochodzące bezpośrednio od podatników, realizowane w formie dochodów własnych, subwencji ogólnych i dotacji celowych. Są to, więc podatki wpłacane bezpośrednio do kasy miasta oraz te, które zasilają budżet państwa, rozdzielane przez rząd poprzez subwencje i dotacje.

Dochody własne stanowią ok. 43% budżetu naszego miasta i jak widać nie po-

zwalają na zaspokojenie wszystkich potrzeb w dziedzinach, za które samorządy są odpowiedzialne. Dlatego stworzono system różnych form dofinansowania. Jest to subwencja ogólna – głównie na oświatę oraz dotacje celowe, czyli pieniądze na konkretnie wskazany cel.

Na rok 2023 dochody ogółem zaplanowane zostały w wysokości blisko 81 mln zł (bieżące to ponad 69 mln zł, a majątkowe prawie 12 mln zł), z cze-

go: 16,7% pochodzi z PIT, 1,3% to CIT, ok. 14% stanowią podatki od nieruchomości, 7% to tzw. inne podatki i opłaty lokalne (m.in. dzierżawy, podatek rolny, leśny, od środków transportowych, opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi, korzystanie z wychowania przedszkolnego i żłobkowego). Dotacje stanowią 27% dochodów miasta, a subwencje ponad 25%. Pozostałe przychody stanowią ok., 6%. Aby zwiększyć dochody własne gminy analizuje je na bieżąco i adekwatnie do sytuacji starają się je dostosować, np. poprzez wprowadzenie zwiększenia podatków uchwalanych przez rady. W przypadku naszego miasta radni nie podjęli takich decyzji, pozostawiając podatki lokalne na poziomie sprzed kilku lat.

Z otrzymanych dochodów miasto realizuje wydatki. Zostały one zaplanowane w wysokości ok. 83 mln zł – bieżące to ok. 70 mln zł, resztę stanowią wydatki majątkowe – ok. 13 mln zł (głównie inwestycyjne). Wśród wydatków bieżących wyodrębnia się w szczególności wydatki na funkcjonowanie jednostek budżetowych m.in. szkół i przedszkoli, oświetlenie miejskie, utrzymanie porządku na terenie miasta oraz zieleni, obsługę długu, funkcjonowanie obiektów sportowych itp.

Wydatki stanowią tę część budżetu, która budzi zawsze największe zainteresowanie wśród mieszkańców. W tym roku na inwestycje drogowe wydamy ponad 7 mln zł, gospodarka mieszkaniowa pochłonie blisko 4,5 mln zł, obsługa długu publicznego będzie nas kosztowała ponad 2,6 mln zł plus 0,6 mln zł rezerwy ogólne i celowe, oświata i wychowanie blisko 28 mln zł, tzw. administracja publiczna 8,9 mln zł, pomoc społecz-

na ponad 6,2 mln zł oraz świadczenia społeczne na rzecz rodziny 8,8 mln zł, gospodarka komunalna i ochrona środowiska ok. 6,3 mln zł.

Rok 2023 to kolejny rok wyzwia przed naszym samorządem. Sytuacje, jakie miały miejsce z początkiem lutego 2022 r. mają również odzwierciedlenie na naszym gruncie: inflacja, wzrost cen, zmiany związane z kosztem obsługi długu, nie do końca dobra strona Polskiego Ładu po nieudanej reformie podatkowej. Od 1 lipca nastąpiła zmiana podatku od osób fizycznych z 17 na 12%. Drastycznie wzrosły koszty energii, transportu. Utrzymująca się miesiąc w miesiąc inflacja na poziomie ok. 17-18%, wyraźnie zwiększa koszty funkcjonowania samorządów. WIBOR wzrósł rok do roku o ok. 2610%. Największe od 20 lat stopy procentowe banku centralnego sprawiają, że wyraźnie rośnie koszt obsługi zadłużenia. Wzrosła płaca minimalna o 20%. W sytuacji, kiedy inflacja jest dwucyfrowa następuje dwukrotna podwyżka płacy minimalnej i będziemy mieli z tym do czynienia w tym roku, ale również w przyszłym.

Odnotowujemy spadek wpływów z podatku PIT, CIT, podatków lokalnych, których nie wyrównują subwencje. To wszystko ma odzwierciedlenie w budżecie miasta. Ale mimo wszystko miasto rozwija się, staje się coraz bardziej atrakcyjne, wygodniejsze w codziennym funkcjonowaniu. Wyszliśmy z inwestycyjnego zastoju i pomimo problemów, jakie przyniosła pandemia i inflacja, także wojna w Ukrainie, wciąż samorząd ma ambitne plany inwestycyjne w miarę możliwości finansowych, bez konieczności zaciągania wielomilionowych kredytów z coraz wyższym oprocentowaniem.

Piję wodę z kranu

ZDROWA Z MINERAŁAMI Z WŁASNYCH UJĘĆ

Mit o tym, że woda z kranu jest niezdrowa został obalony przez naukowców, a picie jej stało się powszechne w krajach zachodnich. W Polsce wciąż jednak budzi nieufność, choć w znacznie mniejszym stopniu niż jeszcze kilka lat temu.

Jakość kranówki musi spełniać normy wynikające z rozporządzenia Ministra Zdrowia, wymagania dyrektywy Rady Unii Europejskiej, jak również wytyczne Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Obowiązujące zalecenia dotyczące jakości wody przeznaczonej do spożycia i bezpieczeństwa systemów zaopatrzenia w wodę powodują, że woda z kranu jest bezpieczna dla zdrowia.

Każdy z nas wie, że woda jest podstawowym składnikiem odżywczym i gwarantem naszego przetrwania. Bez niej moglibyśmy przeżyć zaledwie kilka dni, a i tak większość z nas pije jej niewystarczająco dużo. Jeśli już, stawiamy na wodę butelkowaną, a tymczasem dietetycy na całym świecie zapewniają, że woda kranowa – tak samo jak źródłana i mineralna – jest bezpieczna dla zdrowia i może być podstawą codziennej diety.

Woda dostarczana wodociągami do domów jest badana niemalże na każdym jej etapie – od ujęcia do instalacji wodnej w budynku – przez Sanepid, dzięki temu każde zagrożenie jest na bieżąco

zauważane i likwidowane. Zgodnie z polskimi i unijnymi dyrektywami skład wody z kranu pod żadnym pozorem nie może obejmować groźnych dla zdrowia bakterii: E. Coli, Enterococci i Legionella. Zgodnie z raportem Głównego Inspektora Sanitarnego (gov.pl) do 99,6% polskich mieszkań trafia z sieci wodociągowej woda zdatna do picia, czyli spełniająca restrykcyjne wymogi Ministra Zdrowia określone w Rozporządzeniu z dnia 7 grudnia 2017 r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi oraz zgodna z normami Światowej Organizacji Zdrowia oraz Unii Europejskiej.

Studnie głębinowe tłoczące wodę do miasta Pionki dla Stacji Uzdatniania Wody zlokalizowane są na terenie Kozińskiego Parku Krajobrazowego, natomiast dla Stacji Uzdatniania Wody Leśna w Otulinie Kozińskiego Parku Krajobrazowego. Woda pobierana jest z utworów o średniej głębokości 100m p.p.t.

PWK Sp. z o.o. w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie

Gminy Miasta Pionki prowadzi działalność na podstawie decyzji Burmistrza Miasta Pionki Nr IR.6331.2.2011 z dnia 16 sierpnia 2011 r. **Wydobycie wody prowadzone jest z własnych ujęć wodnych, które posiadają decyzje wydane przez Starostę Radomskiego: ujęcie ul. Leśna 29 w Pionkach, o poborze godzinowym – $Q_{max} = 150 \text{ m}^3/\text{h}$ oraz ujęcia Januszno zlokalizowane w miejscowości Augustów gmina Pionki, o poborze godzinowym – $Q_{max} = 600 \text{ m}^3/\text{h}$. Wszystkie studnie posiadają ustanowione decyzją strefy ochrony bezpośredniej wymagane zgodnie z przeprowadzoną analizą ryzyka ujęć wody. Woda podziemna wydobywana w ujęciu Leśna i Januszno tłoczona jest podwodnymi agregatami pompowymi przez rurociągi do stacji uzdatniania, gdzie poddawana jest procesowi napowietrzania, odżelazienia i odmanganiania na filtrach pośpiesznych. Po uzdatnieniu gromadzona jest w zbiornikach retencyjnych po jednym dla każdego ujęcia wody, skąd rurociągiem ssącym przez pompy sieciowe i rurociągi tłoczne podawana jest do odbiorców. Pompy sieciowe wyposażone są w elektroniczne urządzenie sterujące wydajnością – falownik, umożliwiający płynny rozruch oraz automatyczne utrzy-**



manie zadanego ciśnienia w sieci. Płukanie filtrów prowadzone jest w miarę potrzeb w sposób automatyczny na ujęciu Januszno, ręczny na ujęciu Leśna.

Jakość pionkowskiej wody monitorowania jest na bieżąco przez Powiatową Stację Sanitarno – Epidemiologiczną w Radomiu, co daje gwarancję jej przydatności do spożycia bezpośrednio z kranu. Woda z kranu posiada minerały w tym biopierwiastki takie jak wapń i magnez. Kamień w czajniku, który nagminnie osadza się na ściankach jest dowodem na to, że nasza woda jest bogata w wodzie butelkowanej. Posiada także sód, chlor, wodorowęglany, siarczany i fluorki – cenne dla organizmu minerały.

Skoro nasza woda jest zdrowa, warto korzystać z tego dobrodziejstwa bez

konieczności korzystania z wody butelkowanej, bo nie od dziś wiadomo, że jej kupowanie jest nieekologiczne, nieekonomiczne i niepraktyczne. Jakość naszej wody, sprawdzana pod rygiem bardzo restrykcyjnych przepisów, jest na tyle bezpieczna, że spółka miejska PWKC bierze udział w akcji picia wody z kranu i na terenie pionkowskich placówek oświatowych, a także na terenie miasta, zainstalowała poidelka ze świeżą, czystą i darmową wodą z kranu! Akcja ma na celu również wyeliminowanie problemu słodzonych napojów, bo cukier prowadzi do otyłości i niezdrowych przyzwyczajzeń żywieniowych. Nie bójmy się kranówki, bo woda w kranach często nie różni się od wody źródłanej z butelki.

Dawid Jaroszek



Międzynarodowy Dzień Strażaka

DRUHOWIE-OCHOTNICY NA STRAŻY NASZEGO BEZPIECZEŃSTWA

W ciągu ostatnich kilku lat udało się wyremontować strażnicę OSP Pionki oraz zakupić potrzebny strażakom-ochotnikom niezbędny sprzęt, by mogli zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom Pionek.

Niedoinwestowany budynek OSP Pionki, wysłużone samochody pożarnicze, ale przede wszystkim niekompletny sprzęt ratowniczy oraz umundurowanie, były problemem dla druhowo-ochotników. Nie byłoby w stanie sprostać wielomilionowym wydatkom, aby zakupić sprzęt ratujący życie ludzi i jednocześnie zapewniający bezpieczeństwo samym strażakom ochotnikom. Dlatego w tej kadencji składane są liczne wnioski o dofinansowanie na zmodernizowanie i wyposażenie OSP Pionki.

W ostatnim czasie za niebagatelną kwotę 1.300.000 zł zakupiono ciężki samochód gaśniczy GCBA 7/52 SCANIA, który od lutego strzeże bezpieczeństwa mieszkańców naszego miasta. Złożyły się na to wpłaty: 600.000 zł z dotacji z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, 600.000 zł z budżetu miasta Pionki i 100.000 zł z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

– Wydarzenia ze stycznia 2020 roku ukazały jak kruche może być nasze bezpieczeństwo nawet w trakcie pokoju – informuje burmistrz Robert Kowalczyk. – Pożar, jaki mieliśmy na terenie byłych ZTS Pronit w Pionkach pokazał, jak szybko może się rozprzestrzenić i jak groźny może być dla mieszkańców miasta i okolic. Dlatego od tego czasu rozpoczęliśmy modernizację naszej remizy OSP i dzisiaj

już można zobaczyć, że w ciągu tych 3 lat zrobiliśmy kolosalny postęp w zakresie socjalno-bytowych pomieszczeń dla naszych strażaków-ochotników, ale również mocno zainwestowaliśmy w sprzęt. Mamy nowy ciężki samochód bojowy, który będzie pilnował bezpieczeństwa w Pionkach. To jest najnowocześniejszy samochód, który kosztował nas 1,3 mln zł. Mamy nadzieję, że nasi mieszkańcy docenią wysiłki władz miasta by inwestować także w tego typu miejsca i stowarzyszenie OSP KSRG Pionki, bo to właśnie nasi druhowie-ochotnicy stoją na straży naszego codziennego bezpieczeństwa.

W ostatnim roku strażnica OSP przeszła remont garaży oraz pomieszczeń socjalnych: modernizację i wymianę drzwi wjazdowych, malowanie i tynkowanie boksów, obniżenie posadzki i wymianę nawierzchni placu przed budynkiem. Wszystko to za łączną kwotę ok. 120.000 zł pochodzącą w części z dotacji Komendanta Głównego Straży Pożarnej, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego oraz budżetu miasta Pionki.

Mieszkańcy, którzy chcieliby zobaczyć jak w ostatnim czasie mocno zmieniła się remiza OSP Pionki oraz jakim nowoczesnym sprzętem dysponują wreszcie druhowie-ochotnicy, mogą wraz z nimi

świętować w dniu 29 kwietnia Międzynarodowy Dzień Strażaka, podczas którego zostanie wmurowana tablica upamiętniająca dh. Tadeusza Kłopotowskiego, wieloletniego Naczelnika OSP Pionki.

- **13:30 msza św.** w kościele p.w. NMP Królowej Polski w Pionkach ul. Aleja Królewska 4
- **15:00 rozpoczęcie uroczystości** na placu przed budynkiem OSP
- **17:00 piknik strażacki**

Druhowie chętnie opowiedzą o swojej codziennej pracy, zaprezentują sprzęt ratunkowo-gaśniczy, oprowadzą po zmodernizowanej remizie, a przede wszystkim zapoznają mieszkańców z codzienną pracą, która zapewnia bezpieczeństwo. Na co dzień nie zwracamy bowiem uwagi, jak wiele wysiłku kosztuje druhów nasz spokój i niezauważalne na pierwszy rzut oka działania, jakie podejmują dla naszego wspólnego dobra

w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. To oni jako pierwsi pojawiają się wszędzie tam, gdzie potrzebna jest pomoc: podczas zdarzeń drogowych, zadymienia pomieszczeń mieszkalnych, występowania zagrożenia zatrucia czadem czy likwidacji gniazd szerszeni lub zdjęcie kota z drzewa. Zawsze gotowi do niesienia pomocy niezależnie od sytuacji – „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”.



Z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Strażaka wszystkim strażakom – zawodowym i ochotnikom, życzymy jak najmniej interwencji i konieczności wykorzystywania sprzętu ratującego życie i zdrowie oraz mienie naszych mieszkańców, bezpiecznej służby i zawsze szczęśliwych powrotów z akcji.

Składamy serdeczne podziękowania i życzenia wytrwałości w tej ciężkiej i niebezpiecznej służbie.

Prosimy przyjąć wyrazy najwyższego uznania za Wasze zaangażowanie oraz trud wypełniania obowiązków strażaka.

Niech Święty Florian, patron wszystkich strażaków, pomaga Wam w służbie i strzeże w każdej sytuacji

zyczą

Burmistrz Miasta Pionki Robert Kowalczyk
wraz z mieszkańcami Pionek
oraz redakcja Nad Zagożdżonką

Zima minęła – problemy pozostały

CAŁA PRAWDA O PODWYŻKACH CEN CIEPŁA

To był bardzo trudny czas i dla mieszkańców, i dla spółki miejskiej PWKC, która zaopatrza nas w ciepło. Szereg spotkań z mieszkańcami, z radnymi, z zarządami wspólnot i spółdzielni, właściwie nie przyczyniło się zupełnie do tego, by zwykły mieszkaniec mógł zrozumieć, dlaczego w tym sezonie grzewczym za ogrzewanie swojego mieszkania musiał zapłacić drożej niż jeszcze rok temu.

Media lokalne i ogólnopolskie nieustannie informowały o wzroście cen gazu, węgla oraz prądu, które mają bezpośredni wpływ na wysokość opłat za c.o., a mimo to wciąż w przestrzeni publicznej pojawiały się niczym niepotwierdzone informacje, że to prezes PWKC wspólnie z burmistrzem miasta „wymyślił” podwyżki.

KUPCIE ZA WŁASNE PIENIĄDZE, A POTEM POMOŻEMY...

PWKC dostarcza mieszkańcom Pionek ciepło według stawki taryfowej, która nie jest wymyślana, ale szczegółowo wyliczana i zatwierdzana przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Wbrew powszechnej opinii miejska spółka do cen ciepła nie dolicza żadnej marży-zysku, a więc nie zarabia na ciepłe dostarczonym mieszkańcom. W opłatach uwzględnione są jedynie koszty, jakie spółka ponosi, by wytworzyć ciepło systemowe. 80% aktualnej ceny stanowi zakup paliwa, a wiadomo, że w ostatnim czasie ceny gazu i węgla rosły na tyle drastycznie, że musiał interweniować rząd, tworząc rozliczne ustawy i rozporządzenia, które miały uchronić mieszkańców przed ogromnymi podwyżkami.

Można winić przedsiębiorstwa ciepłownicze i włodarzy gmin za niefrasobliwość, brak gospodarności czy nawet lekkomyślne podejście do tematu, ale nawet ustawodawca konstruując przepisy nie uwzględnił tego, że w Polsce ceny za ciepło systemowe są mocno zróżnicowane, a górny ich pułap, ograniczony ustawowymi maksymalnymi stawkami za ciepło wytwarzane z gazu i węgla, spowoduje kolosalne podwyżki dla odbiorców sięgające nawet 300-400%. Stąd też wystąpiła potrzeba wprowadzenia nowelizacji ustawy, by uchronić odbiorców przed niewątpliwie radykalnymi wzrostami opłat. Po miesiącach dyskusji, informacji napływających z całego kraju, apeli samorządów, rząd RP wprowadził przepisy, które blokują podwyżki na określonym poziomie, ale nikt nie mówi, że w ogóle ich nie będzie. Stąd też w całej Polsce mieszkańcy musieli zmierzyć z wyższymi niż do tej pory opłatami za swoje mieszkania, gdyż w czynszach rozliczane są zaliczkowo wszelkie opłaty: za ciepło, prąd w częściach wspólnych itp. Rząd obiecał przedsiębiorstwom ciepłowniczym, że w trakcie trwania roku 2023 zwróci im różnicę pomiędzy ceną wytworzenia, a ceną sprzedaży, ale muszą one same pokryć koszty zakupu prądu i węgla lub gazu, nara-

żając się na straty, które wykazywane są w sprawozdaniach finansowych.

Miejska spółka PWKC musiała zaciągnąć kredyty by móc w ogóle zakupić surowce energetyczne, aby dostarczyć do naszych mieszkań ciepło i nie narażać mieszkańców na pozostanie zimą bez ogrzewania. Kredyty te wpłynęły bezpośrednio na finanse spółki, która dodatkowo boryka się ze wzrostem kosztów prądu jaki jest potrzebny do zasilania urządzeń, by ciepła woda trafiła do naszych kaloryferów. Na szczęście udało się spółce wyjść z handlu prawami do emisji CO₂, co znacząco obniżyło koszty dla wszystkich odbiorców. Poczynione w tym zakresie oszczędności zostały jednak pochłonięte przez rosnące ceny surowców, które nie są zależne ani od prezesa PWKC, ani burmistrza, ani nawet od Prezesa URE.

Wojna w Ukrainie ukazała jak mocno zależni byliśmy od taniego węgla z Rosji. Rząd zapewnił stałe dostawy tego surowca z innych części świata, ale jest to węgiel gorszej jakości i zdecydowanie droższy od tego, którym ogrzewaliśmy się przez lata. Niestety rynek paliw jest tak skonstruowany, że w zdecydowanej większości Polska posiłkuje się surowcami z importu, których ceny rosły przez pandemię COVID-19 oraz konflikt zbrojny na wschodzie. W efekcie drożej za wszystko muszą zapłacić zwykli mieszkańcy. Wzrost cen potęguje również inflacja, która w Polsce osiągnęła maksymalny poziom – najwyższy od 26 lat.

JEDNAK SPÓŁKA MIEJSKA, A NIE PAŃSTWOWA

Jednak pomimo piętrzących się problemów, ogromnych kosztów oraz braku pomocy ze strony państwa, miejska spółka PWKC starała się w jak najmniejszym stopniu podnieść ceny za ciepło. Starania te przełożyły się na rachunki, choć podobno najlepszym rozwiązaniem byłoby sprzedać cały system ciepłowniczy. Przewodniczący Rady Miasta twierdzi, że źle zrobiono nie korzystając z oferty sprzedaży, która pojawiła się ponoć w przeszłości, bo dziś mieszkańcy nie martwiliby się zupełnie o koszty ciepła. Nic bardziej mylnego – sprzedaż ciepłowni np. spółce Skarbu Państwa spowodowałoby, że nikt nie martwiłby się o portfel mieszkańca Pionek. Nie jest żadną tajemnicą jak podrożały usługi świadczone przez państwowe spółki – wystarczy spojrzeć na ceny paliw i wypracowane zyski sięgające 35 mld zł czy dostarczane do naszych skrzynek rachunki za prąd i gaz. Każdy widzi jak bardzo podrożało codzienne życie. Sprzedaż spółki miejskiej

w ręce państwowego giganta byłoby najgorszym rozwiązaniem dla mieszkańców Pionek. Statutowym celem każdej spółki państwowej jest wypracowywanie jak najwyższych zysków, a więc zarabianie na odbiorcach (vide Orlen ze swymi krociowymi zyskami!). Spółka miejska powołana została by realizować zadania własne gminy bez naliczania marży dla odbiorców.

Dla zobrazowania rosnących kosztów warto porównać ceny z ostatnich kilku lat:

- w roku 2021 węgiel kupowaliśmy po ok. 470 zł/t,
- w roku 2022 już za ok. 1.710 zł/t,
- w roku 2023 węgiel kosztował ok. 2.060 zł/t,
- w roku 2021 gaz kosztował 0,09 zł/MWh,
- w roku 2022 cena nie uległa zmianie, gdyż PWKC podpisało umowę gwarantującą cenę na niezmiennym poziomie,
- w roku 2023 cena gazu wzrosła do 1,16 zł/MWh (oferta PGNiG).

CYFRY NIE KLAMIA...

Już sam wzrost kosztów zakupu surowców energetycznych wyraźnie pokazuje, jak podrożało ciepło – cena węgla wzrosła o 438%, a gaz aż 13-krotnie. Do tego oczywiście należy doliczyć wzrost cen za energię elektryczną (o 425%) oraz powrót do stałych stawek podatku VAT, który pobierany jest przez Państwo (z poziomu stawki 0-5% do 23%). Czy ktoś z nas wyobraża sobie wzrost zaliczki za ciepło w czynszu aż o 400% czy nawet 13-krotnie?

Wiele osób twierdzi, choć bez pokrycia w rzeczywistości, że ciepło systemowe w Pionkach jest dużo droższe niż w innych rejonach kraju. Porównajmy, więc. Ustawowa cena ciepła wywarzanego z gazu wyliczone przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska, wynosi 150 zł/GJ, a w Pionkach koszt oscylował w granicach 59 zł. Podobnie z ciepłem wytwarzanym z węgla – cena wg MKiŚ to 103 zł, a w Pionkach – ok. 47 zł/GJ. W tej chwili niemalże wszystkie ciepłownie w kraju są objęte rządowymi ograniczeniami cen ciepła, a więc tym samym wszystkich odbiorców ciepła systemowego objęły rekompensaty.

Wzrosty cen zakupu paliw do ogrzania mieszkań nie dotyczyły jedynie mieszkańców korzystających z ciepła systemowego. Także właściciele posesji stanęli przed widmem ogromnego wzrostu kosztów ogrzewania, choć w nich przypadku rząd RP zagwarantował jednak zakupy surowców po preferencyjnych cenach. Pomimo tego indywidualni odbiorcy mieli problem z zakupem węgla czy drewna, więc otrzymali „pomoc” w formie możliwości zbierania chrusu w lasach należących do Państwa. Preferencyjnie mogli też zakupić węgiel, którego dostawą zajęły się samorządy, i które to zadanie wypełniły, aby nie zostawiać swoich mieszkańców na przysłowiowym lodzie. Pomimo



gwarantowanych cen zakupu i tak koszt w porównaniu z rokiem poprzednim wzrósł czterokrotnie.

Pieniądże, które płaciliśmy za emisję CO₂ miały spowodować, że rząd RP podejmie działania zmierzające do przekształcenia źródeł pozyskiwania energii z paliw kopalnianych na ekologiczne źródła. Niestety pieniądze za emisję CO₂ zasilające budżet państwa rozeszły się na inne wydatki, a odbiorcy pozostali z niczym, a ściślej z najdroższymi na rynku surowcami, których cenę spotęgowała inflacja oraz agresja Rosji na Ukrainę wywołująca panikę na rynkach. Ceny na rynkach światowych spadają, choć nadal są bardzo wysokie, jednak w Polsce utrzymuje się scenariusz, że za poziom inflacji i ceny surowców na rynkach odpowiada prezydent Rosji oraz Unia Europejska.

Zimą udało nam się przetrwać i jak się okazało, wcale tak drogo ciepło nas nie kosztowało, bo spółka miejska PWKC przejęła ciężar podwyżek, a nie bezpośrednio jej klienci. Należy jednak wziąć pod uwagę, że dotychczas podjęte działania przez ekipę rządzącą w kraju działają mają jedynie do końca bieżącego roku i jeśli sytuacja z zakupem paliw nie ulegnie polepszeniu, za rok temat podwyżek cen ciepła powróci.

Sezon grzewczy dobiegł końca, ale już dziś wiadomo, co wynika z rocznych rozliczeń za ciepło, że mieszkańcy otrzymają zwroty za centralne ogrzewanie, czy to z węgla czy też z gazu – zarówno w blokach wspólnotowych, jak i spółdzielczych. Ogrzanie ok. 50 metrowego mieszkania w Pionkach z węgla kosztowało ok. 2.700 zł, a wpłacona zaliczka opiewała na ponad 3,2 tys. zł. Gaz wyszedł zdecydowanie taniej, bo ogrzanie mieszkania o zbliżonej powierzchni to koszt niewiele ponad 1,5 tys. zł, a zaliczka wyliczona została na ok. 2 tys. zł. Różnica zawsze jest zwracana – można ją odliczyć od kolejnych opłat czynszowych, podobnie jak z zaliczkami za zużycie wody.

Zaliczki i koszty centralnego ogrzewania są zróżnicowane w zależności od źródła wytwarzania ciepła, czyli z gazu albo węgla – wyjaśnia różnice prezes spółdzielni Wspólny Dom. – Znaczenie ma również izolacja ścian w bloku, czyli technologia, w jakiej został wybudowany, a wiemy, że w Pionkach budownictwo jest mocno zróżnicowane pod względem technologicznym. Wpływ na koszty ogrzewania mieszkań ma również kubatura lokali. Stare kamienice mają mieszkania o wys. ok. 3,5 m, a bloki z wielkiej płyty ok. 2,5 m. Zużycie ciepła w kamienicy jest więc większe, bo ilość metrów sześciennych do ogrzania jest znacznie większa. Nawet orientacja i nasłonecznienie bloku

wpływają na koszty ogrzewania. Z tych powodów zużycie energii cieplej jest zróżnicowane i trudno będzie znaleźć dwa bloki o identycznym zużyciu energii.

Staraliśmy się dostarczać ciepło dla mieszkańców nie narażając ich na ogromne podwyżki, a jednocześnie zapewnić stałość dostaw oraz brak konieczności obniżenia temperatury w lokalach – komentuje prezes PWKC Robert Pyryt. – Wszystkie wzrosty kosztów spółka starała się wziąć na siebie, ponieważ nie jesteśmy powołani po to, by zarabiać na mieszkańcach, ale by realizować zadanie własne gminy w zakresie zaopatrzenia mieszkańców w ciepło. Niestety wzrosty cen, zarówno surowców energetycznych, jak i energii elektrycznej odbiły się znacząco na naszej kondycji finansowej.

Rząd RP widząc aktualną sytuację na rynku energetycznym wprowadził ustawowe ograniczenia, by odbiorcy nie płacili więcej niż cena regulowana ustawowo. Tym sposobem odbiorcy ciepła w całym kraju, także w Pionkach, Radomiu, Zwoleń czy Warszawie mają cenę za ciepło określoną stawką z ustawy i płacą wszędzie tyle samo. Dzięki regulacjom na poziomie rządowym mieszkańcy Pionek otrzymują dopłatę do gazu na poziomie 80% oraz 16-18% na ciepłe z węgla – rekompensata wynikająca z różnicy pomiędzy faktycznym kosztem wytworzenia, a ceną ustaloną centralnie. Mieszkańcy, którzy na własny rachunek ogrzewają swoje domy również otrzymali rekompensaty w postaci dopłat lub zakupów po preferencyjnych cenach. 3000 zł dodatku węglowego, przy cenie 2 tys. zł/t węgla nie wystarczy na ogrzanie nawet mieszkania, nie mówiąc o domu. Wszyscy musieli zmierzyć się tej zimy z gigantycznymi podwyżkami cen za ogrzewanie czy to z ciepła wytworzonego systemowo, czy indywidualnie.

JAK BĘDZIE WYGLĄDAŁ PRZYSZŁY SEZON GRZEW CZY?

Trudno odpowiedzieć na to pytanie, gdyż nikt nie jest w stanie ocenić jak kształtować się będą ceny na rynku surowców. Ustawodawca wprowadził blokady wzrostu cen ciepła dla odbiorców jedynie do końca bieżącego roku. Nie jesteśmy więc w stanie prognozować, czy czeka nas kolejna podwyżka, czy może raczej zmniejszenie kosztów wytworzenia. Nie jest to zależne od zarządu spółki, ale od bieżącej sytuacji na rynku, także pod względem inflacyjnym. Spółka PWKC jest w takiej samej sytuacji jak większość wytwórców ciepła. Sami musimy zadbać o sfinansowanie kosztów wytwarzania – wyjaśnia Robert Pyryt.

Miasto swym mieszkańcom

Sprzedano węgiel po preferencyjnych cenach

Gmina Miasta Pionki wzięła udział w rządowym programie sprzedaży węgla dla mieszkańców w cenie do 2000 zł. Program był skierowany do tych mieszkańców, którzy ogrzewają swe domy indywidualnie wykorzystując w tym celu opał węglowy. **W trakcie tegorocznego sezonu miasto Pionki zamówiło w sumie 207 ton węgla, który został sprzedany mieszkańcom w cenie 1.500 zł/t.**

Z uwagi na to, że Pionki (podobnie jak większość gmin w kraju) nie ma żadnych narzędzi, by bezpośrednio zrealizować to przedsięwzięcie, musiało posilkować się podmiotami, które na co dzień prowadzą taką działalność gospodarczą.

W ramach sprzedaży węgla na potrzeby zakupów preferencyjnych przez osoby

fizyczne w gospodarstwach domowych, Urząd Miasta Pionki zbierał wnioski na potrzebny zakup dla mieszkańców. Gmina Miasta Pionki zawarła umowę z Polską Grupą Górniczą S.A z siedzibą w Katowicach. **Do mieszkańców Miasta Pionki, którzy złożyli zapotrzebowanie, trafił węgiel z kopalni KWK Piast – Ziemowit ruch Ziemowit. Dystrybucją i transportem węgla do mieszkańców zajmował się Kwalifikowany Dostawca Węgla „BIMAR” z siedzibą w Zwoleniu, wskazany przez Polską Grupę Górniczą S.A. z którą to miasto zawarło stosowne umowy. Tym samym zapotrzebowanie zgłaszane przez mieszkańców zostało w pełni zrealizowane.**

Długo oczekiwana inwestycja

Skończy się potop na ul. Zakładowej i bocznych

Już wkrótce rozpocznie się długo wyczekiwana inwestycja pn.: „Budowa sieci kanalizacji deszczowej w rejonie ulic Zakładowa i boczne w Pionkach”



Realizacja inwestycji jest odpowiedzią na postulaty lokalnej społeczności, głównie mieszkańców w/w osiedla. Brak odwodnienia powoduje, iż po ulewnych deszczach i roztopach niemożliwe jest przemieszczanie się samochodów oraz pieszych. Sytuacja ta ponadto doprowadza do zalewania bloków mieszkalnych. Realizacja inwestycji ułatwi w przyszłości podłączenie kolejnych odcinków sieci deszczowej z osiedla oraz podstrefy Tarnobrzeskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

Zadanie polegać będzie na odprowadzeniu nadmiaru wód do kolektora deszczowego na skrzyżowaniu ulic. Zakres prac obejmie roboty rozbiórkowe, ziemne, prace zabezpieczające i montażowe związane z budową sieci kanalizacji deszczowej oraz wypustów deszczowych, odbudowę nawierzchni jezdni i chodników, wykonanie nakładki asfaltowej. Prace obejmą swoim zasięgiem części ulic: Zakładowa, Brzozowa, Parkowa, Spokojna, Sosnowa, Jodłowa.

Wartość inwestycji to 4.402.940,16 zł. Zadanie dofinansowane jest z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Planowany termin zakończenia inwestycji to grudzień br. Prace rozpoczyna się już w sezonie wiosennym.

Kredytowe qui pro quo i nie tylko.

W CZYIM INTERESIE...?

Ostatnio radni miejscy mieli zdecydować czy także w tym roku udzielą gwarancji poręczenia kredytu, zaciągniętego w ubiegłym roku przez spółkę miejską PWKC. Kredyt był potrzebny na pokrycie kosztów zakupu praw do emisji CO₂, które w ciągu zaledwie 3 lat wzrosły z kwoty 2,5 mln zł do 11 mln zł. PWKC do tej pory radziło sobie z pokryciem takich wydatków, jednak kwota 11 mln zł za samo prawo do emisji i wzrost cen surowców energetycznych spowodowały, że spółka musiała posilkować się kredytem.

NIEUZASADNIONA WĄTPLIWOŚĆ CZY BRAK WIEDZY

W roku 2022 spółka PWKC, aby uzyskać 4 mln zł kredytu musiała mieć m.in. gwarancję właściciela, czyli miasta, bo tego wymagała umowa z bankiem. Radni miejscy zdecydowali, że udzielą poręczenia, czyli zabezpieczą w budżecie na rok 2022 kwotę 1 mln zł, jako gwarancję spłaty kredytu. Chodziło o to, że gdyby spółka nie spłacała rat, to musiałby je spłacać Urząd Miasta z budżetu. PWKC swój kredyt spłaca jednak regularnie (w tej chwili do spłaty pozostało ok. 3 mln zł), więc nie było konieczności wydatkowania pieniędzy z gwarancji. W ten sposób 1 mln zł zabezpieczony przez radnych został przeznaczony z końcem roku na pokrycie innych wydatków miejskich. Z umowy z bankiem jasno wynika, że do momentu spłaty kredytu, potrzebne będzie coroczne poręczenie ze strony miasta w wysokości 1 mln zł, a więc w kolejnych latach Rada Miasta musi podejmować uchwały o zabezpieczeniu w budżecie środków finansowych. Najprościej rzecz ujmując chodzi po prostu o utworzenie rezerwy na ewentualną spłatę. Spółka PWKC wywiązuje się ze spłaty zobowiązania na bieżąco, a więc samo poręczenie jest jedynie papierowym zabezpieczeniem umowy. Jednak radni w marcu poddali pod wątpliwość udzielenie kolejnej gwarancji, gdyż wielu z nich zrozumiało, że spółka chce zaciągnąć kolejny kredyt. Zamiast o 1 mln zł rozmawiano o kwocie

500 tys. zł, bo sytuacja finansowa miasta oraz koszty utrzymania wzrosły tak drastycznie, że w chwili obecnej samorząd nie może zabezpieczyć większej kwoty. W długiej debacie wyjaśniono, że poręczenie wciąż dotyczy tego samego kredytu, na który w 2022 roku radni miejscy wyrazili przecięt zgodę. **Jeśli poręczenia nie dadzą, to bank może wymówić umowę i zażądać natychmiastowej spłaty całego kredytu, co może spowodować (szczególnie przy dzisiejszych wzrostach cen za surowce energetyczne) utracenie płynności finansowej miejskiej spółki.**



Radny Wojciech Maślanek jest zdania, że nawet jeśli spółka straci swoją płynność finansową, to jej majątek przejdzie na miasto i będzie można

nawet do zaprzestania działalności, a co za tym idzie w można sobie tylko wyobrazić. Po prostu – koszmar

Wydawać by się mogło iż radni, a już szczególnie jej przewodniczący, powinni znać podstawowe przepisy z zakresu działania spółek, a jeśli nie wypadaloby prosić o radę dobrego prawnika. Stworzenie ponownie zakładu budżetowego z majątku spółki nie jest bowiem prawnie możliwe, a teoretycznie przywrócenie wiązałoby się z tym, że z budżetu miasta trzeba byłoby kupować węgiel, gaz i opłacać energię elektryczną, co spowodowałoby ogromne obciążenie dla finansów miasta, a co za tym idzie brak środków na jakiegokolwiek inwestycje, o które zabiegają mieszkańcy. **Właśnie z tego powodu w 2011 roku**

ówczesne władze miasta zdecydowały o przekształceniu OWKC (jednostki budżetowej) w spółkę komunalną. Podobnie zresztą jak z miejskiego zakładu utworzono drugą spółkę – ekoPionki.

TO JUŻ PRZERABIALIŚMY!

Podczas dyskusji radnych przewodniczący rady stwierdził, że nieprawdą jest, iż spółka PWKC ma dla mieszkańców strategiczne znaczenie. Widocznie uważa, że bez centralnego ogrzewania, ale także wody i odprowadzania ścieków mieszkańcy mogą normalnie funkcjonować, choć trudno wyobrazić sobie by przed blokami powstały studnie z których czerpalibyśmy wodę wiadrami lub stanęły toalety przenośne, a kąpiel byłaby możliwa jedynie w Stawie Górnym. **Zdanie Wojciecha Maślanek podziela także radny Paweł Abramowicz, bowiem tylko ci radni zagłosowali przeciwko poręczeniu w kolejnym roku kredytu dla spółki PWKC. Obaj panowie najwyraźniej uważają, że zaspokajanie podstawowych potrzeb wspólnoty lokalnej nie jest aż tak ważne.** Chcieliby również by spółka PWKC została sprzedana zewnętrznemu operatorowi, nie licząc się zupełnie z tym, że wówczas miasto nie miałoby żadnego wpływu na kształtowanie cen ponoszonych przez mieszkańców opłat. **O zagrożeniu z tym związanym przypomniał jednak radny Stanisław Pacan, który zasiadał w składzie rady miejskiej, gdy syndyk chciał sprzedać ciepłownię, oczyszczalnię i ujęcia wody (wówczas należące do upadłych zakładów Pronit) w prywatne ręce. Wówczas nocą, radni miejscy podjęli dramatyczną decyzję – zadłużyć miasto na kwotę 15 mln zł by zabezpieczyć mieszkańców przed utratą ciepła i wody. To dzięki ich determinacji i podjęciu ogromnego ryzyka, ale przede wszystkim słusznej decyzji, miasto stało się właścicielem strategicznych punktów i nieprzerwanie do dziś zaspokaja mieszkańcom Pionek podstawowe potrzeby.**

ZYSK, ALE NIE KOSZTEM MIESZKAŃCÓW

Niejednokrotnie z ust przewodniczącego rady miasta padały słowa, że spółki

miejskie muszą przynosić zyski, gdyż tak stanowi ustawa. **Jednak należy rozgraniczyć zyski spółki działającej na mocy ustawy Prawo o działalności gospodarczej, od działalności w sferze użyteczności publicznej. Spółka może osiągać zyski, ale kosztem zwiększonych opłat od mieszkańców, choć nie może dowolnie ustalać cen za dostarczane usługi. Celem zasadniczym spółek komunalnych jest zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty, a nie maksymalizacja zysków – zwłaszcza gdy spółka realizuje zadania samorządu o charakterze użyteczności publicznej. Przedsiębiorstwo Wodno Kanalizacyjno Ciepłownicze w Pionkach zostało powołane właśnie w celu realizacji zadań publicznych. Ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków określa niezbędne przychody, jako środki przeznaczone na pokrycie kosztów, ale także na wygenerowanie zysków. Jednak rozporządzenie taryfowe, czyli w naszym przypadku woda, ścieki oraz ciepło, które płacimy wg taryfy ustalonej przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki oraz Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, eliminuje zysk prawie całkowicie. **Tym samym spółka PWKC nie może zarabiać na swoich mieszkańcach, gdyż obliuguje ją do tego właśnie rozporządzenie taryfowe. A to natomiast wskazuje na to, iż przewodniczący rady w swoich wystąpieniach publicznych mija się z prawdą lub celowo wprowadza w błąd opinię publiczną, starając się zdyskredytować spółkę, która musi działać w granicach prawa, a nad wysokością opłat za media czuwa regulator, który nie pozwala na swobodne kształtowanie taryf przez przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjno-ciepłownicze. W czyim interesie to czyni? – bo na pewno nie w interesie mieszkańców i swych wyborców!****

Podsumowując – spółka komunalna jaką jest PWKC nie może zostać przekształcona w zakład budżetowy, gdyż nie zezwala na to prawo, a ceny opłat za usługi nie są kształtowane dowolnie przez zarząd, lecz podlegają ścisłej kontroli Urzędu Regulacji Energetyki (ciepło) oraz Państwowemu Gospodarstwu Wodnemu Wody Polskie (woda i odprowadzanie ścieków).

Drogi na terenie b. Pronitu

POMYSŁÓW WIELE ALE POROZUMIENIA WCIAŻ BRAK

Potrzeba modernizacji dróg na terenie ZTS Pronit pojawiła się zaraz po zakupie byłych zakładów przez miasto. Początkowo stan dróg był zadowalający, jednak brak remontów i intensywność użytkowania przez samochody ciężarowe doprowadziło do znacznej degradacji nawierzchni.

Wśród mieszkańców panuje opinia, że miasto sprzedaje działki na Pronicie, więc mogłoby za te pieniądze remontować drogi. Jednak to Rada Miasta każdego roku podejmuje uchwałę, w której przeznaczają majątek miasta na sprzedaż (przede wszystkim są to działki zlokalizowane na terenie byłych ZTS Pronit), a zyski przeznaczają na różne zadania inwestycyjne – głównie na terenach zamieszkałych, a nie produkcyjnych.

Przedsiębiorcy, którzy zakupili działki na terenie Pronitu chcieliby, aby miasto zmodernizowało drogi. Jednak miasto nie jest 100% właścicielem dróg, a posiada w nich tylko część udziałów. W związku z tym nie może angażować środków z budżetu i wydatkować ich na terenie, który nie jest własnością miasta. Część przedsiębiorców doskonale to rozumie i są gotowi oddać swoje udziały do miasta całkowicie nieodpłatnie w zamian za zrealizowanie ważnej dla nich inwestycji.

JEDNI ZA, DRUDZY PRZECIWI, TRZECI-OBOJĘTNI

W 2019 r. burmistrz Robert Kowalczyk wystąpił do wszystkich współwłaścicieli o przejęcie udziałów w drogach, by móc je zakwalifikować jako drogi miejskie i poszukać programów finansowania ich modernizacji. **Wówczas 24 firmy wyraziły chęć bezpłatnego oddania swoich udziałów na rzecz miasta, ale większość uznała, że swoje udziały może odsprzedać lub zupełnie nie była zainteresowana żadną z form współpracy.** Burmistrz zaproponował więc utworzenie funduszu ds. modernizacji dróg, ale strony nie doszły ostatecznie do porozumienia. Zasada funduszu była prosta – każdy udziałowiec partycypowałby w kosztach modernizacji zgodnie z wysokością swoich udziałów lub wносиłby wkład własny (procentowy), gdyby udało się pozyskać środki zewnętrzne na realizację zadania. I choć fundusz nie powstał, to podczas rozmów udało się dojść do porozumienia, by osta-

ecznie odejść od wspólnego adresu dla wszystkich działalności prowadzonych na tym terenie. Miasto nazwało każdą z ulic i ustawiło oznaczenia, co spowodowało, że osobom przyjeżdżającym łatwiej jest trafić do konkretnej firmy. Był to również początek do rozpoczęcia modernizacji, która udało się jedynie częściowo – niektórzy udziałowcy partycypowali w kosztach remontu ul. Przemysłowej.



Przy przystąpieniu do sporządzenia planu dróg na terenie Pronitu, miasto dokonało ich szczegółowej inwentaryzacji i złożyło projekt do programu Polski Ład dotyczący modernizacji na kwotę 15 mln zł. Projekt ten miał kompleksowo rozwiązać problemy z dojazdem do poszczególnych działek na tym terenie, z uwzględnieniem budowy chodników, ścieżek rowerowych oraz budowy oświetlenia. **Niestety nie udało się otrzymać wsparcia rządowego w tym**



zakresie. Jeden z posłów ziemi radomskiej złożył więc poprawkę do budżetu państwa uwzględniającą modernizację dróg na terenie Pronitu, ale poprawka

CZEKAĆ NA GODOTA? *

Obecni na ostatnim spotkaniu z burmistrzem przedsiębiorcy uznali, że warto przekazać udziały w drogach do miasta,

nych miejskich, szczególnie wchodzących w skład Komisji gospodarki gminy i infrastruktury, jednak zainteresowanie udziałem w rozmowach jest znikome. Na ostatnim spotkaniu, które odbyło się w marcu 2023 roku, obecni byli raptem dwaj radni miejscy. Wojciech Maślank uznał wówczas, że drogi mogłyby zostać dawno wyremontowane, gdyby marszałek województwa mazowieckiego przeznaczył 60% środków, a resztę mogło miasto pokryć pieniędzmi ze sprzedaży działki dla firmy Mesko. **Zapomniał jednak, że na to zgodę wyrazić muszą wszyscy udziałowcy, a zasada konsorcjum nie polega na tym, iż tylko samorządy (województwi i miejski) sfinansują całość inwestycji. Marszałek może zainwestować wspomniane 60% środków na pokrycie kosztów modernizacji, ale pod warunkiem, że teren ten będzie miejski, a nie prywatny.** Przez lata prowadzenia rozmów można łatwo zorientować się, że niektórzy przedsiębiorcy nie chcą pozbywać się swoich udziałów w drogach, a tym samym drogi te nie mogą być uznane jako miejskie, więc województwa mazowieckie nie dofinansuje takiego działania. Podobnie jak strona rządowa – nie będzie przeznaczała środków na inwestycje w drogi nie będące 100% własnością miasta.

Pomysłów na rozwiązanie problemu jest wiele, ale dopóki nie dojdzie do porozumienia na linii miasto-wszyscy udziałowcy o remoncie dróg na tym terenie będzie można tylko dalej rozmawiać w nieskończoność!

* czekanie na Godota* to oczekiwanie czegoś, co nigdy nie nastąpi.

została odrzucona podczas posiedzenia Sejmu przez większość parlamentarną, choć zakłady zbrojeniowe znajdujące się w Pionkach realizują bardzo ważny rządowy projekt militarny.

Jednocześnie miasto prowadziło rozmowy z Samorządem Województwa Mazowieckiego. Marszałek mógłby sfinansować remont w 60%, resztę musieliby pokryć wszyscy współudziałowcy w ramach np. utworzenia konsorcjum.

by zmniejszyć liczbę udziałowców do niezbędnego minimum i móc prowadzić rozmowy z największymi zakładami na tym terenie i przystąpić do utworzenia konsorcjum składając wniosek o modernizację dróg do sejmiku mazowieckiego. To jedyna szansa, by wreszcie drogi na terenach po byłym Pronicie zostały zmodernizowane. Wszystko jednak zależy od podejścia pozostałych współwłaścicieli tego terenu.

Na spotkania z przedsiębiorcami burmistrz zawsze zaprasza także rad-

NARODOWY PROGRAM ROZWOJU CZYTELNICTWA 2.0 NA LATA 2021-2025

Szkoły podstawowe prowadzone przez Miasto Pionki otrzymają wsparcie finansowe w kwocie 29.000,00 zł w ramach „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025”. To kolejna edycja wieloletniego programu realizowanego przez Ministra

Kultury i Dziedzictwa Narodowego, nakierowanego na wzmocnienie czytelnictwa oraz modernizację bibliotek w Polsce.

Gmina Miasta Pionki złożyła wniosek w ramach Priorytetu 3 Programu: zakup nowości wydawniczych do plac-

cówek wychowania przedszkolnego, bibliotek szkolnych i pedagogicznych. Za Priorytet 3 tego Programu odpowiedzialne jest Ministerstwo Edukacji i Nauki. Realizacja Programu przebiega dwutorowo i adresowana jest do placówek wychowania przedszkolnego (Kie-

runek interwencji 3.1.) oraz do bibliotek szkolnych i pedagogicznych (Kierunek interwencji 3.2.).

Program w całym kraju cieszy się ogromną popularnością, a w naborze na przełomie października i listopada 2022 r. w obu Kierunkach interwencji w samym województwie mazowieckim złożono wiele wniosków na łączną kwotę ponad 9 mln zł, przy czym limit środków w tym województwie wynosił 4.637.967 zł.

Przyznane dofinansowanie Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 oraz Publiczna Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi i Sportowymi nr 5 przeznaczają na zakup nowości wydawni-

czych, wsparcie działań promujących czytelnictwo (w tym: zakup nagród książkowych dla dzieci biorących udział w akcjach czytelniczych, organizację spotkań autorskich, wystaw, konkursów itp.) oraz zakup nowych elementów wyposażenia do bibliotek: sprzętu komputerowego, oprogramowania, czytników e-booków.

Warunkiem otrzymania wsparcia finansowego, a tym samym udziału w Programie jest zapewnienie przez miasto wkładu własnego w wysokości 20% kwoty kosztów realizacji zadania, tj. 7.250,00 zł. Szkoły podstawowe otrzymają środki finansowe po podpisaniu umowy.



Mieszkać po ludzku, ale także w zgodzie z obowiązującymi zasadami

JAK SIĘ DZIŚ ŻYJE W ODREMONTOWANYCH BLOKACH SOCJALNYCH?

Przypomnijmy. Bloki Leśna 17 i Aleje Lipowe 9 i 13 zostały wybudowane na początku lat 50-tych ubiegłego wieku i służyły wówczas, jako hotele pracownicze dla rozwijającego się miasta przemysłowego. Miały służyć, jako czasowe miejsce zamieszkania dla pracowników dużych zakładów państwowych, którzy oczekiwali na budowę bloków zakładowych i spółdzielczych. Jeszcze w latach 70-tych wyglądem nie odbiegały od sąsiadujących nieruchomości wielorodzinnych. Później powoli następowała ich degradacja, do której przyczyniali się i lokatorzy, i miasto, które nigdy nie wygospodarowało pieniędzy, by zainwestować w polepszenie warunków zamieszkania.

Trudno uwierzyć, ale w XXI wieku mieszkańcy miasta żyli w warunkach urągających godności człowieka. Wielu z nich nie miało dostępu do ciepłej wody, a kąpiel odbywała się w zniszczonych łazienkach. Ludzie starsi, często schorowani czy rodziny z małymi dziećmi od lat oczekiwali, że kiedyś wreszcie ktoś spełni obietnice remontów.

Wysokie bezrobocie na przełomie XX i XXI wieku doprowadziło do ogromnej rotacji wśród lokatorów tych trzech obiektów. Zaczęto meldować w nich osoby mocno zadłużone z bloków komunalnych i spółdzielczych (eksmisje komornicze), często rodziny z problemami, a także uznano, iż pogarszający się stan techniczny budynków pozwala na wydzielenie lokali socjalnych, czyli tych o obniżonym standardzie. Przez szereg lat nie prowadzono żadnych modernizacji czy remontów, a jedynymi inwestycjami były drobne prace naprawcze. Stan obiektów pogarszał się z każdym kolejnym rokiem, aż doszło do momentu krytycznego, kiedy audyt wykazał, że te trzy bloki wielorodzinne są zdegradowane w stopniu znacznym. Już nie ze względu na estetykę czy standard życia, ale z uwagi na bezpieczeństwo mieszkańców należało je zmodernizować. Niestety remont tak dużych budynków łączył się z ogromnymi wydatkami, których miasto nie byłoby w stanie sfinansować z własnego budżetu, a wnioski o pomoc finansową nie znajdowały wsparcia władz centralnych.

Od początku tej kadencji, a więc od listopada 2018 roku nowe władze Pionek poszukiwały rozwiązania, by móc sfinansować tak poważne zamierzenie, które było również tematem debat przedwyborczych. To stało się jednym z priorytetowych zadań, gdyż pogarszający się stan techniczny budynków groził eksmisją lokatorów z powodu bezpieczeństwa przebywania w obiektach.

Kiedy okazało się, że miasto Pionki kolejny raz nie uzyska żadnego wsparcia finansowego ze strony rządowej, władze miasta znalazły wsparcie w Samorządzie Mazowsza. Wicemarszałek Rafał Rajkowski wizytował te obiekty, podobnie jak w latach wcześniejszych marszałek Adam Struzik, i zadeklarowali, że wsparcie finansowe zostanie przyznane. 7 lipca 2021 r. podpisane zostało porozumienie pomiędzy samorządami Pionek i Mazowsza na współfinansowanie zadania pod nazwą „Odnowa tkanki mieszkaniowej w zakresie części wspólnych wielorodzinnych budynków mieszkalnych przy ul. Leśnej 17 i Aleje Lipowe 9 i 13”. Kwota dofinansowania to ponad 4,4 mln zł z budżetu województwa mazowieckiego (dotacja unijna), całość projektu – blisko 7,3 mln zł.

Bezpośrednio po podpisaniu umowy pojawiły się głosy sprzeciwiające się wydatkowaniu tak znacznych pieniędzy z budżetu miasta. Część radnych, ale także mieszkańców uznała, bowiem, że lokatorzy bloków komunalnych

nie zasługują na polepszenie warunków życia. Jako jeden z głównych powodów podawany był stan zadłużenia lokatorów w opłatach czynszowych oraz brak poszanowania majątku miasta? Nikt jednak nie zwrócił uwagi na fakt, że tworzenie warunków do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych wspólnoty samorządowej należy do zadań własnych gminy. **Stopień zużycia budynków oceniony został na średnim poziomie ok. 75% z widocznymi ubytkami, zawilgoczeniami oraz postępującą degradacją.**

Modernizacja ruszyła i przez rok mieszkańcy musieli zmagać się z utrudnieniami związanymi z remontem. Obejmował on ogromny zakres prac, zarówno zewnętrznych jak i wewnętrznych, od dachu po piwnice, wykonanie monitoringu (wewnętrzny) dla każdego z budynków oraz wykonanie instalacji fotowoltaicznej na każdym z budynków – do zasilania części wspólnych, w tym term podgrzewających wodę użytkową w częściach wspólnych.

24 lutego 2023 r. trzy budynki wielorodzinne zostały w pełni oficjalnie oddane. Mieszkańcy, obecni podczas przekazania bloków do użytku, docenili trud ekipy remontowej oraz wkład finansowy ze strony miasta i samorządu województwa, dziękując za dostrzeżenie ich codziennych problemów i polepszenie warunków bytowych. Dziś nie wstydzą się już swojego miejsca zamieszkania, bo ich bloki są jednymi z najładniejszych i najnowocześniejszych wyglądających obiektów mieszkalnych na terenie miasta.

A jak dziś w dwa miesiące po zakończeniu prac remontowych, żyje w tych blokach? Nie chcą, aby ujawniać ich nazwisk, bo mówią, że wszyscy ich tu znają, a że jeszcze do niedawna byli wytykani palcem przez sąsiadów z innych bloków.

– Bloki, takie jak nasz nie cieszą się zbyt dobrą opinią. Od lat nieremontowane, niszczały w sposób niekontrolowany.

Brud, grzyb, odrapane tynki, zamurowane okna na korytarzach, często fetor sprawiały wrażenie, że mieszka tu najgorszy element – mówi pani Halina mieszkanka bloku Leśna 17, która zajmuje jeden z lokali od lat 70-tych. – I niestety, ale to prawda, że głównymi lokatorami były osoby mające problem z prawem i używkami, choć nie brakuje ludzi, którzy pracują, dbają o swoje mieszkania, ale nie stać ich na kupno własnego. Spora część tzw. uciążliwych lokatorów albo już tu nie mieszka, albo dostosowała się do reszty i stara się nie uprzykrzać życia sąsiadom. Teraz, po generalnym remoncie naszego bloku, życie stało się o wiele przyjemniejsze. Przede wszystkim chodzi o czystość na korytarzach i w częściach wspólnych. Zdecydowanie łatwiej jest kontrolować porządek niż do tej pory, kiedy wszystko było zdemolowane i nikomu nie chciało się o to dbać. Wydaje mi się, że ludziom po prostu wstyd jest teraz bałaganić czy niszczyć to, co otrzymali od miasta w prezencie. Oczywiście, że zdarzają się nadal różnego rodzaju incydenty, ale wstyd przed sąsiadami powoduje, że delikwent szybko uprząta to, co po sobie zostawił. Rodzi się jakaś presja współmieszkańców, sami pilnujemy porządku, bo pamiętamy jak nam się tu żyło jeszcze w ubiegłym roku. Było koszmarnie. Brudno wszędzie. Łazienki były miejscem, gdzie naprawdę szło się jak za karę, a nie wszyscy mają tę wygodę, że posiadają własną toaletę w mieszkaniu. Dzisiaj wstyd jest zostawić po sobie nieuprzątniętą kabinę prysznicową, choć bywa, że nie wszyscy potrafią uszanować czyjąś pracę. Ale to chyba jest niezależne od miejsca zamieszkania, bo i w blokach spółdzielczych i wspólnotach widać, że nie każdy mieszkaniec dba o swoje otoczenie. Jednak z całą stanowczością muszę podkreślić, że dzięki remontowi nie jest nam już wstyd za miejsce, w którym mieszkamy. To naprawdę najładniejsze bloki w Pionkach i mam nadzieję, że taki stan utrzyma się przez wiele lat – mówi nasza rozmówczyni.

Przechadzając się obok tych trzech obiektów, trudno dziś stwierdzić, że znajdują się w nich lokale socjalne. Bloki wyróżniają się zdecydowanym akcentem – nowoczesnymi rozwiązaniami i ciekawą kolorystyką elewacji. Nie straszą wyglądem jak do tej pory, a sprawiają raczej wrażenie nowo wybudowanych, co wpływa na estetykę przestrzeni miejskiej. Zdecydowana większość lokatorów jest bardzo zadowolona z przeprowadzonej inwestycji, choć nie brakuje osób sceptycznie nastawionych. Są i tacy, którzy pomimo poprawienia warunków bytowych, krytykują niemalże wszystko, co zostało wykonane, bo twierdzą, że można było zrobić więcej, np. wymienić drzwi wejściowe do poszczególnych mieszkań, (czego w projekcie nie było), wykonać kabiny prysznicowe z matowego szkła, wyeksmitować tych, którzy utrudniają codzienne funkcjonowanie itp. **Jednak jak się okazuje, największymi moralizatorami są osoby, które zamieszkuje swój lokal zapominając od lat zapłacić należny czynsz oraz ci, którzy własnego zdania nie mają (a często nawet mają i do tego pozytywne uwagi na temat modernizacji), ale na skutek perswazji innych uważają, że lepiej krytykować niż docenić to, co otrzymali.**

ŻYCIE NA CUDZY KOSZT

Mieszkańcy bywają różni, ale nie zależy to wyłącznie od miejsca zamiesz-

kania, dobrych chęci kultury osobistej i umiejętności współżycia z innymi. Miejmy nadzieję, że i na to przyjdzie czas...

Inny z lokatorów niechący podać swego imienia mówi:

– My nie jesteśmy patologicznymi ludźmi, którzy zniszczą wszystko, bo taką mamy naturę. Bloki były w fatalnym stanie, bo nikt ich właściwie nigdy nie remontował. Zawsze obiecywali, najczęściej przed wyborami, że zrobią, ale jak przychodziło, co, do czego, to pieniędzy nigdy nie było – mówi lokator z bloku przy Alejach Lipowych. – Ocenianie nas wszystkich jedną miarą jest krzywdzące. Przecież nie każdy został tu wyeksmitowany za długi czynszowe czy wyrokiem sądu musiał opuścić rodzinę, bo i tacy tutaj mieszkają. Tu nadal są rodziny, które dostały lokal od zakładu pracy czy ich dzieci, dziś dorosłe. Są seniorzy, którzy mieszkają od początku istnienia tych bloków, choć niewielu już ich pozostało. Są rodziny, które nie mają możliwości zaciągnięcia kredytu na zakup własnego mieszkania, a przecież też gdzieś mieszkać muszą. Czy oni nie mogą żyć w godnych warunkach? Mówi się, że u nas tylko dłużnicy i alkoholicy, ale to nieprawda. Tacy też są, ale tacy sami mieszkają w blokach obok. Piją, awanturują się po nocach na klatce, urządzają schadzki w piwnicach, na strychach, bałaganą na schodach. A czy ktoś ich wszystkich ocenia jednakową miarą? Mnie się wydaje, że u nas jest ciszej i lepiej niż przed remontem. Może, dlatego, że na korytarzach jest widniej i nie ma już takiego strachu żeby wyjrzeć i zobaczyć, kto się awanturuje. Jest też monitoring, który wiele ułatwia. Nikt już nie wykręca czy nie zbija żarówek, więc nie mamy już ciemnicy przed drzwiami. A że nie płacę za czynsz, to przecież było wiadomo, bo niektórzy nigdy nie płacili i nawet nie mają takiego zamiaru. Taka prawda. Uważają, że jak dostali od miasta, to niech miasto się martwi o opłaty. Tacy ludzie...Tłumaczą, że i tak nikt ich stąd nie wyrzuci, bo niby gdzie? U mnie na piętrze mieszka taki delikwent pracujący nigdy nieskalany, a do roszczeń pierwszy. Mnie to byłoby wstyd nigdy nie pracować, wystawać przed blokiem całymi dniami i tylko narzekać. Przed remontem narzekał, w trakcie to wszystko mu przeszkadzało, a później to posprawdzał ludzi i pokazywał im, co mu się nie podoba. A jemu nic się nie podoba. Uważa, że wszystko jest źle zrobione. Najbardziej to mu te kamery przeszkadzają, a ja uważam, że to całkiem dobry pomysł, bo niektórych to hamuje przed dziwnym zachowaniem. Dostaliśmy to wszystko za darmo, jak mówią, ale nie wszyscy dostali za darmo, bo ja płacę czynsz regularnie, pracuję, nie wystawiam śmieci na korytarz. Nie korzystam ze wspólnych łazienek, bo mam swoją w mieszkaniu, ale widzę, że elegancko zostały zrobione. Tylko się cieszyć. I woda ciepła w kranach jest za darmo i oświetlenie za darmo, bo mamy panele na dachu. Dużo jest plusów.

No cóż faktycznie ludzie są różni i różne są przyczyny ich zachowań i ubóstwa. Niektórych nie stać na opłacenie czynszu np. z powodów zdrowotnych. I takim miasto i inne instytucje zapewne pomogą. Ci zaś którzy przyjmują postawę cwaniaków, którym rzekomo nikt nic nie robi za to, że choć są w stanie nie płacić należnego czynszu, mogą się bardzo poważnie zdziwić... bo życie na cudzy koszt możliwe jest tylko przez krótki czas.



80 rocznica Powstania w Getcie Warszawskim

ZGINAĆ, ALE Z HONOREM

Powstanie w Getcie Warszawskim oraz losy ludności żydowskiej z terenu Pionek, to temat, którym zainteresowali się uczniowie z pionkowskich szkół w ramach tegorocznej edycji Sejmu Dzieci i Młodzieży.

Dwoje uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Stefana Żeromskiego w Pionkach Liwia Ruba i Patryk Grabowski przygotowali wystawę zdjęć i prac plastycznych pod wspólnym tytułem „Podróż śladami getta warszawskiego”. Na holu szkoły uczniowie mogli zapoznać się z historią getta i powstania widzianych

w budynku Miejskiego Ośrodka Kultury przy ulicy Zakładowej 5, do czego serdecznie zachęcamy. Liwia i Patryk to jeden z dwóch zespołów PSP1 ubiegających się o mandat posła Sejmu Dzieci i Młodzieży. Projekt zrealizowały również Klara Jurek i Julia Boguszewska – przygotowały słuchowisko, które w sposób

pionkowskiego. Tym samym bohater jest powiązany z naszym środowiskiem lokalnym, co jeszcze bardziej zachęciło dziewczyny do przedstawienia jego historii. Losy bohatera są również bliskie młodym. Stanowią one odbicie losów młodego człowieka żyjącego w czasach okupacji. Są wstrząsającym świadectwem tego, do czego jest zdolny człowiek, jeśli pozwoli, by ideologia zapanowała nad jego sumieniem. Kwestia ta jest szczególnie żywa w dzisiejszych czasach



oczami młodych. Prace budziły ogromne zainteresowanie, tym bardziej, że **Liwia i Patryk** zadbali o to, by wystawa nie była jedynym elementem. W ramach działań związanych z tegoroczną edycją Sejmu Dzieci i Młodzieży przygotowali stronę internetową Zginać, ale z honorem. Opowieść o Holocaulście i powstaniu w getcie warszawskim widzianych oczyma współczesnej młodzieży. Zawiera ona kilka interesujących podstron m.in. mapę „Ślady getta warszawskiego” i fotoksiążkę „Podróż śladami getta warszawskiego”. Ponadto wykonali ulotki, przypinki i magnesy „Łączy nas pamięć”, dokonali posadzenia Dębu Pamięci oraz przeprowadzili lekcje, by żywa świadomość wydarzeń kwietnia 1943 była ostrzeżeniem dla żyjących współcześnie. Przygotowana z ogromnym zaangażowaniem wystawa wyzwała wiele emocji. Obecnie można ją obejrzeć

dostosowany do wieku, przybliży historię powstania najmłodszym.

Reprezentantami Publicznej Szkoły Podstawowej nr 5 w XXIX Sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży są Lena Ceglarska i Karina Wawrzak. Dziewczyny przygotowały materiały o bohaterskiej walce zbrojnej żydowskich organizacji bojowych z Niemcami z perspektywy 80 lat – o ludzki, społeczny i narodowy honor oraz godność, na przykładzie powstania w getcie warszawskim. Uczestniczki po zapoznaniu się z tematem zdecydowały, że ich narratorem będzie Abram Lancman – człowiek, który uciekł z getta warszawskiego. Lena i Karina nagrały słuchowisko, które przedstawia życie w getcie warszawskim z perspektywy ich bohatera. Abram Lancman po swojej ucieczce został przetransportowany do siedmiu obozów prac przymusowych, w tym do obozu

w odniesieniu do popełnianych przez Rosjan zbrodni w Ukrainie.

Opiekunem uczniów z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Pionkach jest nauczyciel: Maria Stepień, a Publicznej Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi i Sportowymi nr 5 w Pionkach są nauczyciele: Katarzyna Wiśniewska – Wanot i Elżbieta Bociarska.

Uczniowie PSP nr 1 przygotowali ciekawy materiał na temat Getta w Pionkach, przybliżając tym samym mieszkańcom naszego miasta zapomnianą historię.

Wiosną 1941 r. przy ulicy Leśnej w Pionkach, niedaleko „Cegielni” Niemcy utworzyli getto, ogrodzone drutem kolczastym. Teren przeznaczono dla Żydów, którzy odtąd mieszkali w domach prywatnych i drewnianych barakach. Pozbawieni swoich warsztatów pracy i wszelkich cennych przedmiotów Żydzi zmuszani



byli do wykonywania darmowych prac porządkowych na terenie Pionek. W getcie panował głód, nie było opieki lekarskiej i sanitarnej, a Niemcy obchodzili się z Żydami bardzo brutalnie. Latem 1942 r. zdrowych do pracy mieszkańców getta przeniesiono do obozu pracy na terenie byłej Państwowej Wytwórni Prochu. Getto zlikwidowano, a większość przebywających w nim dotąd Żydów przeniesiono do Zwolenia.

Obóz w pionkowskiej Wytwórni składał się z dwóch oddzielnych części: obozu męskiego, mieszczącego się w budynkach Wydziału Materiałów Kruszących i obozu żeńskiego, który zajmował budynki Fabryki Prochu Czarnego. Cały obóz otoczony był

w tygodniu, a próby jej uniknięcia oznaczały zabranie tygodniowego przydziału żywności. W przepelnionych barakach sypiano na wąskich pryzkach, pracowano ciężko przy produkcji prochu, a racje żywnościowe obejmowały jedynie ¼ bochenka chleba, niewielką ilość cukru lub buraków i kawę zbożową. Specjalnie wydzielona żydowska kuchnia rozdzielała chochlę zupy-lury i kawałek chleba. Zamiast misek każdy miał pudełko po konserwie, które stale nosił ze sobą. Od 1 kwietnia 1944r. władzę nad pionkowskim obozem przejęła formacja SS, a on sam został przekształcony w obóz koncentracyjny. Sytuacja więźniów znacznie się pogorszyła. Normy pracy zostały



drutem kolczastym. Więźniowie zajmowali trzy baraki drewniane, w których w okresie początkowym zakwaterowanych było ok. 100 Żydów z Radomia, Gniewoszowa i Jedlni. Po przyjeździe do obozu więźniowie oddawali posiadane pieniądze i kosztowności Niemcom, następnie kierowani byli do prowizorycznych łaźni z zimną i gorącą wodą. Dopiero potem trafiali do baraków. Dostawali drelichowe ubrania, a następnie rozdzielani byli na różne stanowiska pracy na 3 zmiany.

Wiadomość o wybuchu powstania w getcie warszawskim Żydzi w Wytwórni przyjęli chłodno. Nie wierzyli, że ono zmieni ich sytuację na lepszą. Raczej przeciwnie, zaszkodzi. W pierwszej połowie 1944 w obozie przebywało już co najmniej 3400 Żydów. Warunki życia w obozie naznaczony były głodem, chorobami i bardzo wysoką śmiertelnością. Kąpiel odbywano raz

podniesione do 16 godzin dziennie. Często też zmuszano więźniów do załadunków i wyładunków wagonów poza obowiązującymi godzinami pracy. Za niestawienie się do pracy groziła kara śmierci. Żydzi ponosili śmierć także na skutek pożarów i wypadków przy materiałach wybuchowych, ale ginęli również pobici przez Niemców za kradzieże, próby ucieczki z obozu, czy bez żadnej przyczyny, po prostu dla samej przyjemności bicia. Żydzi podejmowali próby ucieczki z obozu. Złapani uciekinierzy byli wieszani. Wiosną 1944 r. wycięto drzewa i krzewy wokół obozu w pasie szerokości 7 metrów, celem zwiększenia widoczności i uniemożliwienia ucieczki Żydom. Latem 1944r. Niemcy zlikwidowali obóz. Pozostało tylko 250-300 więźniów najbardziej przydatnych do demontażu maszyn i załadunku ich na wagony. Pozostali więźniowie zostali wywiezieni do Oświęcimia. ■

Z potrzeby serca... dla Marzeny



Sportowcy z Pionek pamiętają

NA SPORTOWO Z POTRZEBY SERCA

Mieszkańcy Pionek bardzo chętnie biorą udział w różnych wydarzeniach sportowych, które organizowane są przez Pionkowski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Wyjątkowym pod względem frekwencji był turniej charytatywny pn. „Z potrzeby serca...dla Marzeny”, który odbył się 21 stycznia w Miejskiej Hali Sportowej. Była to całonocna zbiórka pieniężna na kosztowne leczenie i rehabilitację pracownicy POSiR. Tego dnia rozgrywany był halowy turniej piłki nożnej rocznika 2012 oraz pokazowy turniej halowej piłki nożnej, w której udział wzięli Oldboys Proch Pionki, reprezentacja sportowców Ziemi Radomskiej, Samorząd miasta Pionki i duża niespodzianka dla fanów muzyki disco, czyli Charytatywna Re-

prezentacja Polski Disco. Honorowy patronat nad imprezą objął burmistrz Miasta Pionki Robert Kowalczyk.

Oprócz rozgrywek piłkarskich uczestnicy mogli liczyć na występy artystyczne zespołów: Playboys, Solaris, Menelaos, Pudzian Band, Eksplozja, Monika Chwajot, Przemek Budka, Discoboy, O To Chodź oraz loterie fantowe, a także liczne atrakcje dla młodszych i starszych zorganizowane przez jednostki samorządowe. Każdy znalazł coś dla siebie, a przy okazji mógł wesprzeć zbiórkę dla Marzeny. Hojność mieszkańców uczestniczących w ca-

łodniowej imprezie pozwoliła na kontynuację rehabilitacji pracownicy POSiR, która po operacji kręgosłupa została sparaliżowana. Dzięki pomocy mieszkańców podczas wydarzeń organizo-

wanych na terenie miasta oraz zbiórek internetowych, Marzena powoli wraca do sprawności. Dla niej turniej był dniem pełnym wzruszenia, a pozytywne gesty od uczestników pozwoliły

uwierzyć, że dobro powraca i wśród nas jest bardzo dużo osób, które z potrzeby serca chcą pomóc.

POSiR



Z udziałem ponad 200 zawodników

BIEG KU PAMIĘCI

Mowa o corocznym Biegu Tropem Wilczym, ku Pamięci Żołnierzy Wyklętych. W 2011 r. dzień 1 marca został ustanowiony świętem państwowym – Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Jest to święto upamiętniające żołnierzy polskiego podziemia antykomunistycznego i antysowieckiego działającego w latach 1944-1963 w obrębie przedwojennych granic RP. Jedną z form honorujących naszych bohaterów jest właśnie Bieg Tropem Wilczym, który w tym roku zorganizowany został po raz XI. Pionkowska 8 edycja biegu odbyła się 5 marca i wzięło w niej udział ponad 200 zawodniczek i zawodników, co stanowi dotychczasowy rekord.

W ramach tegorocznych uroczystości odbył się tradycyjny bieg na 1963 metrów (odwołanie do roku w którym zginął ostatni, poległy w walce Żołnierz Wyklęty – Józef Franczak ps. Lalek), wspólny dla wszystkich organizatorów w całej Polsce. Każdy z lokalnych partnerów uzupełniał scenariusz o dodatkowe dystanse, wydarzenia i atrakcje związane z tymi obchodami. W Pionkach postanowiono, że dodatkowym dystansem będzie bieg na 6000 m, który odbył się w dość trudnych warunkach pogodowych. Niezwykle cieszy fakt, że coraz częściej w Biegu Tropem Wilczym udział biorą dzieci i młodzież, a także całe rodziny.

POSiR

Bieg Tropem Wilczym



Coraz więcej czytelników i wolumentów

CZYTANIE W PIONKACH WCIAŻ JEST MODNE

Można rzec – biblioteka jak każda inna. Ludzie chodzą, książki wypożyczają, czasem ktoś skorzysta z darmowego internetu. Mylą się Ci, którzy myślą, że książka drukowana odchodzi do lamusa. Nie w Pionkach. W Pionkach niemal, co piąty mieszkaniec korzysta z biblioteki. Pierwszy kwartał roku to czas sprawozdań, dzięki którym wiemy jak działamy, czego potrzebują nasi czytelnicy, co cieszy się powodzeniem, a gdzie musimy coś poprawić. I z tych naszych obliczeń wynika, że biblioteka z roku na rok działa coraz lepiej.

BIBLIOTEKA W LICZBACH

Porównując lata 2020, 2021 i 2022 jesteśmy usatysfakcjonowani, że użytkowników i czytelników stale nam przybywa. W 2020 roku zarejestrowanych było 1806 osób, w 2021 – 2134, a w 2022 już 2294. Z czego wynika taki stan? Wiele czynników wpływa na zainteresowanie. Naszym niezaprzeczalnym atutem jest organizowanie ciekawych zajęć dla młodszych czytelników, odpowiedni dobór tematów spotkań dla dorosłych, organizacja wycieczek, a także otwarcie Czytelni Plenerowej w Parku Miejskim Błonia.

Na rozwój czytelnictwa wpływa liczba nowości książkowych. W 2022 roku pozyskaliśmy prawie 19 tys. dodatkowych środków na zakup książek, dzięki czemu udało nam się „dogonić premiery”, to był rekordowy rok. Czytelnicy wypożyczyli 38638 tytułów, w porównaniu do roku 2021 to o 7001 pozycji więcej. Zanotowaliśmy tym samym wzrost liczby odwiedzin naszej biblioteki. W 2020 roku przez próg biblioteki przeszło 15239 osób, w 2021 było to 16381, a w 2022 już 19492 osoby.

BIBLIOTEKA NIE TYLKO W MURACH...

Od początku roku spotykaliśmy się z mieszkańcami miasta nie tylko w murach biblioteki. Nie zabrakło nas na charytatywnym wydarzeniu „Z potrzeby serca...dla Marzeny”, gdzie zbieraliśmy środki na długotrwałą rehabilitację mieszkanki Pionek. Pod koniec stycznia obowiązkowo zagraliśmy z największą orkiestrą świata – Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. To wszystko organizowane przez nasze bibliotekarki warsztaty, wydzieranki, wyklejanki, malowanki, wybijanie przypinek i magnesów.

Zorganizowaliśmy wiele spotkań z najmłodszymi mieszkańcami miasta – przedszkolakami, gdzie dzieci słuchały bajkowych opowieści, wykonywały tematyczne prace, zachęczone czytelnictwem przysiadły do czytelników naszej biblioteki.

Ważne w naszej pracy są osoby niepełnosprawne. Biblioteka pozostaje we stałej współpracy z Środowiskowym Domem Samopomocy w Pionkach. Regularnie gościmy w naszej czytelni uczestników, którzy zawsze uśmiechnięci i chętni do współpracy wykonują z nami zadania, słuchają głośniego czytania czy też dyskutują na różne ważne i mniej ważne tematy. Wspólny czas jest zawsze dobrze wykorzystany.

4 kwietnia w sali Miejskiego Ośrodka Kultury we współpracy z Powiatowym Instytutem Kultury w Iłży odbyło się spotkanie autorskie z Przemysławem Jakóbczykiem. To autor serii książek „Księga Samodzielności” o tematyce survivalowej. Na spotkanie przybyło

niemal 130 uczniów z pionkowskich szkół podstawowych. Pisarz opowiadał zgromadzonym o procesie powstawania książki od pomysłu, który rodzi się w głowie autora, aż do momentu, gdy książka trafi do rąk czytelnika. Nie był to jednak „suchy” wykład, a niesamowicie wciągająca opowieść o tym jak Pan Przemysław dojrzewał do tego, aby zacząć pisać, skąd czerpie pomysły i inspirację, o ludziach, którzy oprócz autora są zaangażowani w to, aby jego twórczość była dostępna dla jak największego grona odbiorców. Podczas spotkania publiczność mogła również na własne oczy przekonać się, że triki survivalowe opisane w serii „Księga Samodzielności” to nie wyobraźnia autora, ale rzeczywistość, którą mogą wykorzystać w codziennym życiu, podczas sytuacji zagrożenia, jak na przykład opisy pierwszej pomocy czy sposobu postępowania podczas ataku terrorystycznego. Dużą niespodzianką było wykonanie ogrzewacza do rąk przy pomocy puszkii po napoju i świeczki lub pułapki na ryby z plastikowej butelki i sznurka.

Biblioteka regularnie organizuje konkursy dla swoich czytelników. W kwietniu, jak co roku młodzi użytkownicy biblioteki śledząc na bieżąco kanał „Kurier Pionkowski” i cotygodniowe piątkowe „Bajkowanie na ekranie” pochwalili się inwencją twórczą i wykonali swoje „Ilustracje do bajeczki”, którą polubili w ostatnim roku.

MAJ MIESIĄCEM PRZEBACZENIA – tak, więc każdy, kto ma przetrzymaną książkę może ją oddać bez konsekwencji. Prosimy wszystkie osoby, na półkach, których leżą nasze książki, by dać innym czytelnikom szansę przeczytania.

Już od maja ruszamy z Czytelnią Plenerową, będzie dostępna w niezmiennym formacie od wtorku do soboty, w godzinach od 11.00 do 17.00. Z czasopismami, herbatą i kawą za darmo dla seniorów, nie zabraknie atrakcji dla młodzieży i dzieci. Każdy chętny będzie mógł odpocząć przy lekturze wybranej pozycji książkowej, grze planszowej lub podjąć inne manualne zadania.

W tym roku również planujemy spotkania, wycieczki i warsztaty. Każdy znajdzie coś dla siebie.

Biblioteka czynna:
Poniedziałek od 10.00 do 18.00
Wtorek od 9.00 do 15.30
Środa od 10.00 do 18.00
Czwartek od 9.00 do 15.30
Piątek od 10.00 do 18.00
Sobota – czynna w wybrane soboty

Chcesz być na bieżąco? Polub nasz profil na Facebooku lub odwiedź stronę www.biblioteka.pionki.pl

POLECAMY W BIBLIOTECE

Klaudia Duszyńska „Dom z widokiem na szczęście” – powieść obyczajowa z romanssem w tle.



Zamknij oczy. Weź głęboki wdech. Czy czujesz zapach tuż po pierwszej letniej burzy? Czy może być piękniej?

Olga po kilku latach gonitwy za karierą w wielkim mieście postanawia zrobić sobie wolne. Wyjeżdża do małej malowniczej wsi nad jeziorem na północy Polski. Właśnie to miejsce wybrała przed laty jej babka – Tereska, po której Olga odziedziczyła duży dom. To w nim postanawia się teraz zaszyć, by poukładać przeszłość i wymazać bolesne wspomnienia. Przypadkiem jednak stanie przed trudnym zadaniem odkrycia pilnie strzeżonej rodzinnej tajemnicy...

W rozliczeniu z przeszłością pomaga Oldze przyjaciel z dzieciństwa Gustaw, znany artysta, któremu dziewczyna pozuje do obrazów. Gdy między nimi zaczyna iskrzyć, pojawia się młody i intrygujący Krzysztof, który kiedyś uratował Oldze życie...

W starym domu Olga odkrywa rodzinne pamiątki i poznaje bolesną przeszłość. Czy dostrzeże też szczęście i miłość, które są bliżej, niż można przypuszczać?

Książka wydana przez Wydawnictwo Lira w serii Wielkie Litery dedykowana dla osób słabowidzących i seniorów.

Masowa impreza sportowa

LOTTO POLAND BIKE MARATHON, W PIONKACH OD LAT

LOTTO Poland Bike Marathon to największy w Polsce cykl wyścigów amatorów na rowerach górskich, który jest organizowany od 2009 roku. Wystartować może każdy, wystarczy mieć rower i kask.

13 sierpnia odbędzie się w Pionkach VII etap cyklu LOTTO Poland Bike Marathon 2023 – największy w Polsce cykl wyścigów amatorów na rowerach górskich. Na starcie spodziewamy się około 1000 uczestników, którzy będą mieć do poko-

Małe miasto duże marzenia czyli...

JAK NIEWIELKA SPOŁECZNOŚĆ OSIĄGA WIELKIE CELE

W dzisiejszych czasach coraz więcej osób ucieka z dużych miast, szukając spokoju i ciszy w mniejszych miejscowościach. Często jednak takie miasteczka są kojarzone z brakiem rozwoju i perspektyw, co powoduje, że młode osoby wyjeżdżają z nich jak najszybciej. Jednak istnieją także takie, które mają duże ambicje i pragną się rozwijać, aby przyciągać ludzi i stawać się bardziej atrakcyjnymi miejscami do życia. I właśnie jednym z takich miast są nasze Pionki. Położone w malowniczej okolicy, otoczona lasami przyciągają turystów swoim urokiem.

Jednak to nie tylko krajobraz sprawia, że miasteczko zyskuje na popularności. Władze lokalne od kilku lat stawiają na rozwój i modernizację, ale również promocję naszych walorów turystycznych. Pionki są urzekające pod względem zieleni, a położenie w sercu Puszczy Kozienickiej dają wiele możliwości do aktywnego wypoczynku na łonie natury.

Niebagatelne znaczenie dla miasta ma rozwój kulturalny. Mimo niewielkiej liczby mieszkańców, miasto może poszczycić się bogatą ofertą kulturalną. Regularnie organizowane są różnego rodzaju wydarzenia kulturalne, jak koncerty, wystawy, spektakle teatralne oraz imprezy plenerowe. Bogata oferta pozwala każdemu mieszkańcowi znaleźć coś co zaspokoi jego potrzeby i gusta kulturalne. W ciągu roku organizowane są wydarzenia o różnej tematyce: koncerty muzyki klasycznej, rockowej, metalowej czy folkowej, a nawet rozrywkowej. Organizowane są też koncerty dedykowane różnym okazjom, choćby świąteczne, festiwale muzyczne czy imprezy plenerowe. Do naszego miasta wielokrotnie zawiąły gwiazdy polskiej sceny muzycznej przyciągając tłumy mieszkańców i okolic. Nie sposób nie wspomnieć o koncercie wybitnego śp. Kazimierza Kowalskiego, cenionego śpiewaka, konferansjera, prezentera radiowego i telewizyjnego, a przez lata także dyrektora Teatru Wielkiego w Łodzi czy Szymona Wydry i Carpe Diem.

Prawdziwą uczcą dla pionkowskich melomanów był niewątpliwie I Międzynarodowy Festiwal Muzyczny Black Vinyl Classic – PION(ki) KULTURY, który odbył się we wrześniu ubiegłego roku. Festiwal skupił wokół siebie interesujących artystów, wykonawców i promował różne gatunki muzyczne. Dzięki dużemu zaangażowaniu organizatorów i władz miasta w organizację festiwalu wydarzenie przyczyniło się do rozwinięcia wrażliwości muzycznej i artystycznej wśród społeczności lokalnej i nie tylko. Nawet ci, którzy po raz pierwszy mieli okazję wysłuchania koncertu muzyki operowej i operetkowej, przekonali się, że jest to bardzo bogaty repertuar, piękna muzyka i śpiew solistów, a oprawa w iście wielkim stylu była również uczcą dla oka.

Mieszkańcy miasta mają możliwość wzięcia udziału w koncertach z różnych gatunków muzycznych i zobaczenia znanych artystów, a także odkrycia nowych talentów. Dodatkowo, organizowane są także koncerty lokalnych zespołów i artystów, co przyczynia się do promocji rodzimej sceny muzycznej.

Podsumowując, małe miasta mają wiele ambicji kulturalnych, które pozwalają na promowanie kultury i sztuki oraz przyciąganie uwagi mieszkańców i turystów. Wsparcie ze strony władz lokalnych oraz aktywność mieszkańców to kluczowe czynniki, które pozwalają na rozwijanie się kulturalnego krajobrazu miasta.



nia trzy trasy do wyboru: Fan (ok. 10 km), Mini (ok. 30 km) i Max (ok. 55 km). Cała impreza ma charakter rodzinny, a w trakcie zawodów na terenie Kolarskiego Miasteczka odbędzie się m.in. Mini Cross dla przedszkolaków.

Nad przebiegiem rywalizacji sportowej będą czuwać sędziowie Polskiego Związku Kolarskiego. Zawody poprowadzi profesjonalny komentator sportowy, a z przebiegu imprezy – relacje telewizyjne, radiowe i internetowe. Zapraszamy wszystkich mieszkańców Pionek, których pasją jest jazda na rowerze do udziału w zawodach, a wszystkich pozostałych do kibicowania.

Miasto, które stawia na wspólnotę i solidarność

PIONKI DLA MIESZKAŃCÓW, MIESZKAŃCY DLA PIONEK

To wzajemna relacja, która pozwala na rozwój miasta. Pionki to miasto, które dba o swoich mieszkańców. Stale organizowane różnego rodzaju imprezy, w tym kulturalne, sportowe czy rekreacyjne pozwalają mieszkańcom na spędzenie wolnego czasu w sposób aktywny i przyjemny. Istnieje również wiele stowarzyszeń, klubów i organizacji, które działają na rzecz mieszkańców na co dzień.

Grupa Kabaretowa AGAT działa od ośmiu lat jako stowarzyszenie. W tym czasie przygotowała i wystawiła pięć ponadgodzinnych spektakli. Ostatnio wystawiony przez Grupę spektakl „Nie dopinam się”, to jak zwykle satyra na samych siebie, która opowiadała o tym skąd biorą się dzieci, jak to jest w narzeczeństwie i 30 lat po ślubie. Synowie i teściowe to całkiem fajne kobiety, kiedy... jeszcze nie są rodziną, bo już później to bywa różnie. Jedna zostaje starą jędzą, a druga diablą. I tak zawsze najlepszy pozostaje teść z którym można wypić piwo przy grillu. Spektakle w wykonaniu Grupy AGAT zawsze są okazją do integracji osób starszych, jak również terapeutyczną dawkę wspólnie zabawy.

Wieczorki taneczne dla seniorów organizowane przez Stowarzyszenie Seniorów „Złota Jesień” w Pionkach są imprezami dla osób pragnących miło spędzić czas tańcząc do różnych rodzajów muzyki. Są nie tylko okazją do tańca, ale również do nawiązywania kontaktów i zawierania przyjaźni z innymi seniorami, co jest bardzo ważne dla zachowania aktywności i dobrego samopoczucia.

Marsz Nordic Walking Studentów UTW zorganizowany przez Uniwersytet Trzeciego Wieku oraz Miejski Ośrodek Kultury w Pionkach to doskonała inicjatywa, która promuje aktywność fi-

zyczną wśród osób starszych, ale także młodych, także dzieci. Nordic Walking zapewnia wiele korzyści dla zdrowia, jak również jest działaniem otwartym integrującym ludzi w różnym wieku. W marszu uczestniczą studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku, uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej i Środowiskowego Domu Samopomocy w Pionkach, ale również młodzież ze szkół średnich.

Grupa seniorów „Entuzjaści natury” w ramach Mazowieckiej Aktywizacji sfinansowanej ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego, zrealizowała zadanie publiczne pn. „Cieszymy się darami natury”. Celem działania była ak-

tywizacja społeczna i fizyczna emerytów w Pionkach. Grupa pragnęła wyciągnąć seniorów z domu do innych ludzi, pomóc im odświeżyć dawne kontakty i nawiązać nowe. W ramach projektu przeprowadzono cykl spotkań mających na celu integrację społeczeństwa oraz aktywizację osób starszych. Dzięki projektowi „Cieszymy się darami natury” grupa seniorów miała możliwość uczestniczyć w różnych zajęciach, poszerzając swe pasje, horyzonty i spędzając miło czas.

Raz w roku odbywa się również Przegląd Piosenki Biesiadnej organizowanej przez Stowarzyszenie Seniorów „Barwy Życia Razem”. W przeglądzie uczestniczą wszystkie kluby i stowarzyszenia z ziemi radomskiej. Celem wydarzenia jest zaprezentowanie się stowarzyszeń, jak również stworzenie przyjemnej atmosfery i zachęcenie do wspólnego śpiewania, ale także możliwość nawiązania bliższych relacji między uczestnikami.



I Międzynarodowy
Festiwal Muzyczny
Black Vinyl Classic
- PION(KI) KULTURY



Wernisaż w Galerii Hall MOK



Plener malarski



Koncert muzyki rockowej



Na turystycznych trasach



Rowerowe wycieczki seniorów

Uniwersytet Trzeciego Wieku Miejskiego Ośrodka Kultury w Pionkach organizuje różnorodne wykłady i spotkania. Tematyka wykładów jest bardzo wszechstronna: od historii, poprzez sztukę, po tematy związane z psychologią czy medycyną. Celem wykładów i spotkań jest edukacja zdrowotna, podnoszenie kompetencji, rozwój pasji i zainteresowań, jak również możliwość spotkania z innymi osobami oraz nawiązywanie nowych znajomości.

Wycieczki krajoznawcze są świetną okazją do zwiększenia motywacji i aktywności osób starszych w zakresie uczestnictwa w życiu społeczno-kulturalnym. Dają możliwość zwiedzania ciekawych miejsc, poznawania nowych ludzi i kultur, wzmocnienie relacji międzyludzkich i pozwalają na spędzenie czasu w gronie przyjaciół. Uniwersytet Trzeciego Wieku organizuje wycieczki jednodniowe i dwudniowe w różne strony Polski. Seniorzy mieli już okazję zwiedzić Zakopane, Krasnobród, Rzeszów, Łańcut, Warszawę, Zamość oraz wiele innych pięknych miejsc.

Dzięki takiej współpracy pomiędzy władzami miasta i jego mieszkańcami, Pionki są miejscem, w którym każdy może czuć się dobrze i bezpiecznie. To miasto, które stawia na wspólnotę i solidarność.



Zwiedzamy miasta



Na wycieczce w Rzeszowie

Warto wiedzieć

KILKASET ZŁOTYCH WIĘCEJ DLA EMERYTEK, KTÓRE BYŁY CZŁONKAMI OFE

Niektóre kobiety pobierające okresową emeryturę kapitałową po osiągnięciu męskiego powszechnego wieku emerytalnego, wynoszącego 65 lat będą miały z urzędu przeliczone świadczenie. Inne muszą złożyć wniosek. Na przeliczeniu mogą zyskać nawet kilkaset złotych miesięcznie.

EMERYTURA KAPITAŁOWA – DLA KOGO?

Kobiety, które urodziły się po 31 grudnia 1948 roku i były członkami OFE, po osiągnięciu wieku emerytalnego wynoszącego 60 lat, mogą ubiegać się o emeryturę z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i okresową emeryturę kapitałową. ZUS będzie wypłacał oba świadczenia do dnia poprzedzającego ukończenie wieku emerytalnego przewidzianego dla mężczyzn czyli 65 lat, chyba że prawo do okresowej emerytury kapitałowej wygaśnie wcześniej. Po tym czasie ZUS ponownie ustali wysokość emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Niektórym emerytkom ZUS przeliczy świadczenie z urzędu, inne muszą złożyć wniosek – informuje Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

Jednym z warunków, które należy spełnić, aby otrzymać okresową emeryturę kapitałową, jest odpowiednia suma środków zgromadzonych na subkoncie w ZUS, która powinna być równa lub wyższa od dwudziestokrotności dodatku pielęgnacyjnego. Oznacza to, że jeżeli ta kwota jest niższa, to nie przysługuje okresowa emerytura kapitałowa. Od 1 marca 2023 roku do 29 lutego 2024 roku dwudziestokrotność dodatku pielęgnacyjnego wynosi 5887,80 zł (20 x 294,39 zł).

KOMU ZUS Z URZĘDU PRZELICZY EMERYTURĘ PO 65 ROKU ŻYCIA, A KTO MUSI ZŁOŻYĆ WNIOSEK?

Wniosku o przeliczenie nie muszą składać emerytki, które były członkami OFE i nabyły uprawnienia do swojego świadczenia od 1 października

2017 r. Im ZUS z urzędu obliczy ponownie świadczenie i zacznie wypłacać emeryturę docelową od dnia ukończenia przez nie 65 roku życia. Natomiast kobiety, które były członkami OFE i nabyły prawo do emerytury z FUS przed 1 października 2017 r., gdy obowiązywał jeszcze podwyższony wiek emerytalny, jeśli obecnie skończyły 65 lat, ale nie osiągnęły jeszcze podwyższonego wieku emerytalnego – wyższego niż 65 lat mogą same wnioskować o ponowne obliczenie emerytury. Jeśli same nie złożą wniosku (druk ERPO), to ZUS przeliczy im świadczenie z urzędu, ale dopiero po osiągnięciu podwyższonego męskiego wieku emerytalnego.

Konieczność złożenia wniosku dotyczy również kobiet, które pobierają rentę rodzinną po zmarłym małżonku wraz z okresową emeryturą kapitałową. Na wniosek mogą sprawdzić, czy świadczenie obliczone na podstawie ich pracy zawodowej i składek zgromadzonych na indywidualnym koncie w ZUS jest korzystniejsze – tłumaczy rzecznik.

Można w smartfonie

EMERYT I RENCISTA MOŻE KORZYSTAĆ z mLegitymacji

ZUS przypomina, że od stycznia 2023 r. każdy emeryt i rencista może korzystać z elektronicznej wersji swojej legitymacji. Można ją pobrać na telefon dzięki bezpłatnej aplikacji mObywatel.

Wszyscy emeryci i renciści automatycznie uzyskują mLegitymację. Nie wymaga to od nich składania żadnego wniosku ani wizyty w ZUS.

Osobom, które od stycznia 2023 r. nabyły uprawnienia do emerytury lub renty, ZUS wydaje legitymacje w formie elektronicznej. Otrzymują ją także emeryci i renciści, którzy mają już legitymacje w formie plastikowej karty identyfikacyjnej. Takie osoby mogą korzystać z obu wersji dokumentu – tradycyjnej i elektronicznej – informuje Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

LEGITYMACJA W TELEFONIE

Z mLegitymacji można korzystać na własnym urządzeniu mobilnym, np. na telefonie, przy użyciu bezpłatnej aplikacji mobilnej mObywatel. W aplikacji wystarczy wybrać opcję „Dodaj dokument” i na wyświetlonej liście dokumentów wskazać Legitymacja emeryta-rencisty.

mLEGITYMACJA – NOWA FORMA, TE SAME UPRAWNIENIA

Korzystając z elektronicznej legitymacji, emeryt lub rencista ma te same prawa, przywileje i benefity jak w przypadku tradycyjnego dokumentu. Dzięki mLegitymacji osoba potwierdzi, że jest emerytem lub rencistą, udowodni, że ma prawo do świadczeń zdrowotnych oraz może korzystać z ulg, które przysługują emerytom lub rencistom (np. zniżek do biletów).

Osoby, które nabyły prawo do emerytury lub renty od stycznia 2023 r. nie otrzymują od ZUS plastikowej karty, zostanie im wystawiona za to mLegitymacja. Jeśli emeryt lub rencista chce otrzymać tradycyjną legitymację, może złożyć do ZUS wniosek o wydanie karty (formularz ERL) – dodaje rzecznik.

Legitymacje emerytów i rencistów, które zostały wydane przed 2023 rokiem, są aktualne, zgodnie z nadanym terminem ważności.

wództwie śląskim (ponad 382 tys.). Najmniej wniosków złożono w województwie opolskim (ponad 75 tys.) i w województwie lubuskim (90 tys.) – informuje Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

CIĄGŁOŚĆ WYPŁATY ŚWIADCZENIA

Termin wypłaty świadczenia jest uzależniony od daty złożenia prawidłowo wypełnionego wniosku. Każdy prawidłowo złożony wniosek do 30 kwietnia 2023 roku sprawi, że pieniądze trafią do zainteresowanych do 30 czerwca, czyli zostanie zachowana ciągłość wypłat świadczenia.

ZUS ZACHĘCA DO SKŁADANIA WNIOSKÓW PRZEZ APLIKACJĘ mZUS

Wnioski na nowy okres świadczeniowy można złożyć za pośrednictwem bezpłatnej aplikacji mobilnej mZUS. Z aplikacji mZUS można korzystać na urządzeniach mobilnych z systemami operacyjnymi Android i iOS. Aplikację można pobrać ze sklepów Google Play oraz App Store.

Wnioski można składać również za pośrednictwem narzędzi dostępnych w ubiegłych latach, czyli Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, portalu Emp@tia czy bankowości elektronicznej, jeśli bank ma taką usługę

Wnioski o świadczenie składane są jedynie drogą elektroniczną, co jest ogromnym ułatwieniem dla rodziców. Zachęcam rodziców i opiekunów do składania wniosków przez aplikację mZUS. Z aplikacji można korzystać na urządzeniach mobilnych z systemami operacyjnymi Android i iOS. Aplikację można pobrać ze sklepu Google Play lub Apple App Store – dodaje rzecznik.

Aplikacja mZUS zawiera funkcje, które przyspieszają wypełnienie wniosku o 500 plus. Jeśli ktoś składał już wniosek w poprzednim okresie i otrzymywał świadczenie, może utworzyć nowy wniosek na podstawie poprzedniego. Dzięki temu większość danych uzupełni się automatycznie. W razie potrzeby klient może je zmienić przed wysłaniem.

ZUS INFORMUJE

W pow. radomskim blisko 13 tys. wniosków

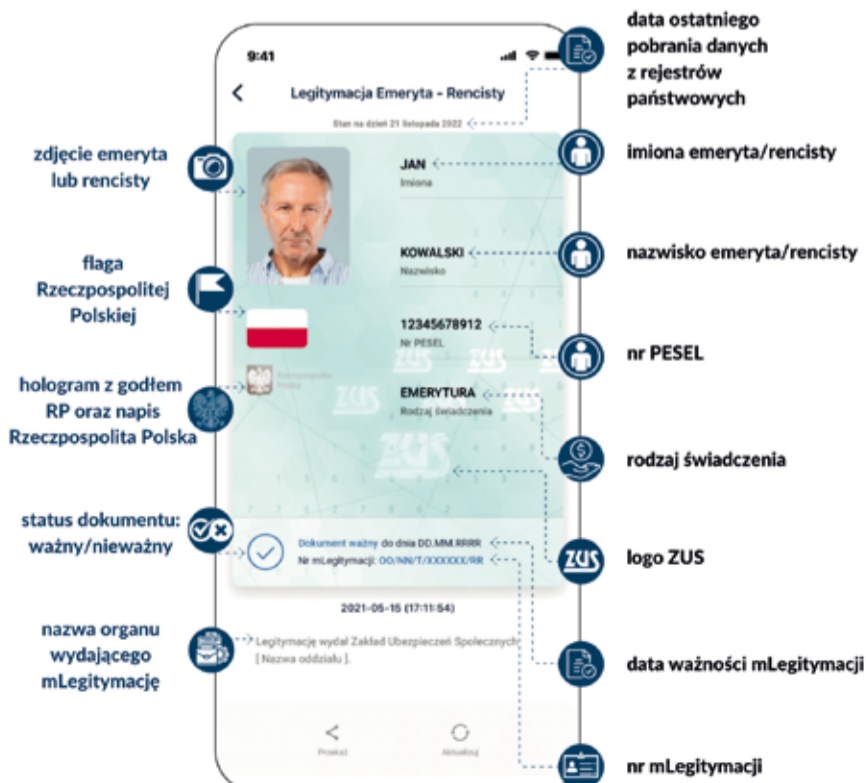
NA MAZOWSZU NAJWIĘCEJ STARAŃ O 500+

ZUS przypomina, że złożenie wniosku do końca kwietnia o świadczenie wychowawcze 500+ na nowy okres świadczeniowy spowoduje ciągłość wypłaty świadczenia. Do tej pory przyznano świadczenie na ponad 5,4 mln dzieci. Najwięcej wniosków złożyli rodzice z województwa mazowieckiego i śląskiego. W powiecie radomskim złożono 12 567 wniosków na 20 862 dzieci.

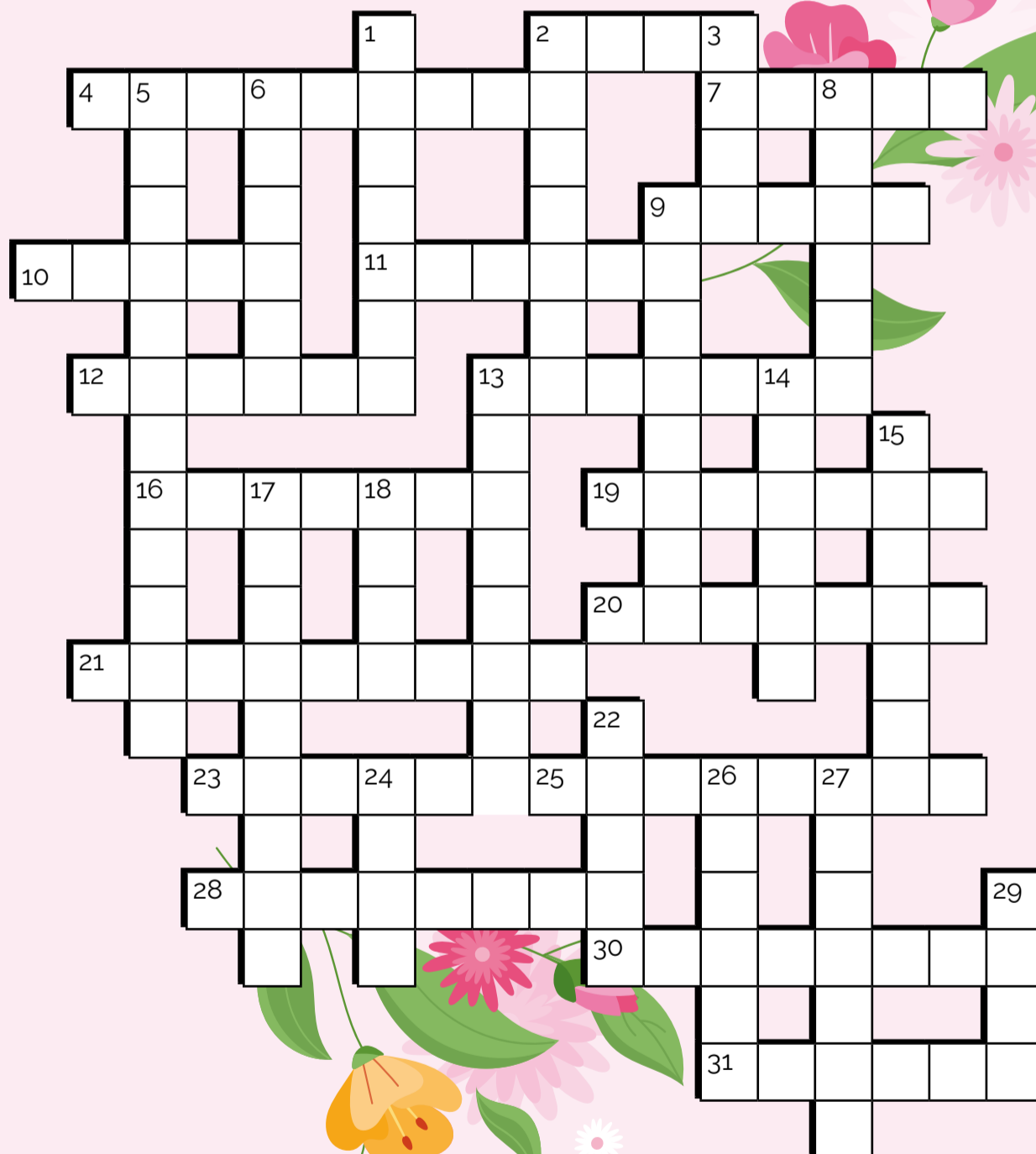
Świadczenie wychowawcze „Rodzina 500 plus” przysługuje na każde dziecko do ukończenia przez nie 18 lat, niezależnie od osiąganych dochodów. Żeby otrzymać świadczenie wychowawcze na nowy okres świadczeniowy, który trwa od 1 czerwca 2023 r. do 31 maja 2024 r., trzeba złożyć do ZUS odpowiedni wniosek drogą elektroniczną.

Od 1 lutego 2023 roku rodzice i opiekunowie złożyli ponad 3,3 mln wniosków, które objęły ponad 5,4 mln dzieci. Najwięcej wniosków złożono w województwie mazowieckim (ponad 520 tys.) i w woje-

Jak wygląda mLegitymacja



KRZYŻÓWKA WIOSENNA



Rozwiązanie krzyżówki
należy dostarczyć
do Miejskiej Biblioteki Publicznej,
ul. E. Orzeszkowej 16,
e-mail: biblioteka_pionki@wp.pl

POZIOMO:

- 2) Ciepłą wiosną przyjemny po Wiśle.
- 4) Np. wiosenny grill w gronie przyjaciół.
- 7) Bohater książeczki dla dzieci „Wiosna, lato, jesień, zima ... i Trąbek” (skojarz z gryzieniem).
- 9) Rośnie na łące czy trawniku; mniszek lekarski.
- 10) Joseph skomponował oratorium „Pory roku”.
- 11) Część „Chłopów” Reymonta.
- 12) Wiosenny egzamin kończący szkołę średnią.
- 13) Zakwita majem.
- 16) Wiosenny kwiat; anemon.
- 19) Wiosna pracownia artysty – obraz Leona Wyczółkowskiego.
- 20) Może się przydać gdy ktoś wypala trawę.
- 21) Jeden z ich przebojów to „Wiosna”.
- 23) Królują na wielkanocnym stole.
- 25) W menu turysty na wiosennym szlaku.
- 28) Np. wiosna. (dwa wyrazy)
- 30) Zrobisz je w 13 pionowo (np. szparagi w sosie holenderskim – palce lizać).
- 31) Wyczerpały się na wiosnę?

PIONOWO:

- 1) Tzw. długi weekend zaraz po kwietniu.
- 2) Gwarowe określenie rzodkiewki.
- 3) Otula szyję – w zimną wiosnę też się przyda.
- 5) Wiosenny kwiat, rośnie w Puszczy Kozienickiej.
- 6) Grzegorz; w jego repertuarze „Dni wiosenne”.
- 8) Skrzydlaty zwiastun wiosny.
- 9) „Topiony” zwyczaj witania wiosny.
- 13) Przygotujesz w niej wiosenne posiłki.
- 14) Wiosenny solenizant z 10 kwietnia.
- 15) Anton dramatopisarz, autor noweli „W Wielkanoc”.
- 17) Wiosenne święta.
- 18) Wg przysłowia trochę go i w kwietniu.
- 22) Zwierzęcy uczestnik „marcowania”.
- 24) Wiosenne porządki na... morzu.
- 26) Wiosenny grzyb.
- 27) Okres topnienia śniegu.
- 29) Znak zodiaku kończy się w pierwszy dzień wiosny.

Autor: Piotr Guza

„NAD ZAGOŹDŻONKĄ” – PISMO SAMORZĄDOWE

Wydawca:
Miejski Ośrodek Kultury w Pionkach
Adres redakcji:
26-700 Pionki, ul. Radomska 1
email: redakcja@nadzagodzodka.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ
Redaktor Naczelny: Agata Chmielewska
Sekretarz Redakcji: Edyta Labuszewska

Skład i opracowanie graficzne:
Beata Początek Grafiq, tel. 501141303
Druk:
Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Można?

Tak było..... tak jest.

A więc można? Można!

Po latach obiecywania, zapewniania zmian, a nawet kilku próbach tzw. przedwyborczej kiełbasy, kiedy to obiecywano mieszkańcom poprawę warunków życia,

jeśli tylko zgłoszą na konkretnego kandydata na burmistrza, udało się w ciągu zaledwie kilku miesięcy zakończyć remont tzw. hoteli komunalnych, w których mieszczą się również mieszkania socjalne. To bardzo ważna zmiana nie tylko

w sensie wizerunkowym dla miasta, ale przede wszystkim zdecydowanej poprawy warunków bytowych mieszkańców tych wielorodzinnych bloków. Wymowa tych zdjęć jest aż nadto wyraźna.

Tekst na str. 9.

